

HIERONIM GRALA
Uniwersytet Warszawski
Wydział „Artes Liberales”
ORCID: 0000-0003-3755-2469

„Rosja powstaje z kolan” — uwagi o polityce historycznej kremłowskiej elity*

Słowa kluczowe: imperializm rosyjski, pamięć historyczna, polityka historyczna, Putin, Rosja, Ukraina

Keywords: historical memory, historical policy, Putin, Russia, Russian imperialism, Ukraine

„Россия — огромное государство
с непредсказуемым прошлым”
(Michaił Zadornow)

„KRAJ O NIEPRZEWIDYWALNEJ PRZESZŁOŚCI”

Władze współczesnej Rosji przygotowywały się do batalii o historię i pamięć długo i starannie. Przedstawiciele kremłowskiej elity politycznej z nieskrywaną niechęcią wspominają dziś czas pierestrojki i doświadczenie jelicynowskiej dekady, gdy odtajniano archiwa i publikowano gigantyczne ilości źródeł, gdy głód wiedzy historycznej zdawał się wynosić ją do rangi potrzeby narodowej, zaś pozbawiony partyjnej kontroli i cenzury rynek wydawniczy oraz media zapewniały społeczeństwu dostęp do prawdy o przeszłości w skali wcześniej niewyobrażalnej. To wszakże, co środowiskom postępowym i liberalnym oraz demokratycznej inteligencji wydawało się być historyczną zdobyczą, ich przeciwnikom jawiło się jako symptom anarchii i zamach na „tradycyjne wartości rosyjskie”, cokolwiek by to nie oznaczało w bardzo wszak niejednorodnej narracji przeciwników liberalnych przemian, od komunistów po nacjonalistów i czarnosecinnych prawosławnych fundamentalistów. Równocześnie wszakże pamięć historyczna i tradycja miały pełnić dwie pozornie wykluczające się funkcje: z jednej strony wewnętrzną, polegającą na jednoczeniu społeczeństwa wokół silnej władzy państwowej — zresztą nie bez akcentowania wątków swej domniemanej historycznej krzywdy w postaci upadku ZSRR („Rosja powstaje z kolan”) i czę-

¹ Niniejsza publikacja stanowi poszerzoną i uzupełnioną wersję naszego artykułu *Spezialoperation Klio. Wladimir Putin und die Geschichtswissenschaft*, w: *Mariupol. Reflexionen zur russischen Invasion gegen die Ukraine*, hsg. Karol Sauerland, Detleff Krell, Dresden 2022, s. 112–143.

stego odwoływania się do mocnych przeciw nacjonalistycznych i ksenofobicznych resentymentów — z drugiej zaś zewnętrzna, ukazująca światu Rosję jako ważny element ładu międzynarodowego, kraj o wielkim potencjale cywilizacyjnym, osiągnięty znaczące sukcesy na drodze do modernizacji i demokracji na wzór i podobieństwo Zachodu, Rosję, która z perspektywy swych piewców jawi się jako odwieczny element, a niejednokrotnie także gwarant pokojowego ładu europejskiego, w obronie którego przynajmniej trzykrotnie (wojny napoleońskie, I i II wojna światowa) złożyła obfitą daninę krwi, zaznaczając jedynie niewdzięczności czy zgoła zdrady ze strony byłych sojuszników.

Podjęta przez Kreml na przełomie stuleci próba stworzenia nowego panteonu bohaterów narodowych, która odwoływała się przede wszystkim do postaci ucieleśniających reformę państwa i budujących jego pozycję międzynarodową poprzez rozwój wewnętrzny Rosji — społeczny i gospodarczy (rzadziej ustrojowy) — przyniosła dość mizerne efekty. Mimo rozległej akcji oświatowej (a także propagandowej) kreowani na patronów ówczesnej polityki władz Federacji Rosyjskiej (dalej: FR) premier Piotr A. Stołypin (1862–1911) i imperator Aleksander II (1818–1881) — „car oswobodziciel”, który likwidując osobiste poddaństwo chłopów wydzwignął społeczeństwo rosyjskie z mroków średniowiecznego zgoła feudalizmu — nie byli w stanie przebić się do świadomości potocznej Rosjan jako postaci najwybitniejsze w ich dziejach ojczystych (na niekorzyść imperatora przemawiała zapewne także śmierć z rąk czczonych do niedawna rewolucjonistów). Warto zauważyć, że w obu przypadkach akcentowano nie tylko ich modernizacyjne zasługi, lecz także — co prawda oszczędnie — umiejętne korzystanie z wybranych elementów okcydentalizacji.

Zastanawiające, że w kontekście promowania polityki modernizacyjnej stonkowo rzadko korzystano z niewątpliwego dorobku postaci znacznie lepiej rozpoznawalnej i niezmiennie popularnej w społeczeństwie rosyjskim, a mianowicie cara Piotra I Wielkiego (1672–1725), będącego wszak w świadomości potocznej ucieleśnieniem reform szybkich i radykalnych, a także symbolem europeizacji Rosji; podobnie zresztą usunięto z pola rozważań imponującą postać Katarzyny II (1729–1796). Wydaje się wszelako, że właśnie rozmach i radykalizm poczynań wielkiego cara sprawiał, iż elita kremlowska nie zdecydowała się na uczynienie z niego patrona swych działań, choć oficjalnie do osoby Piotra I odnoszono się z wielką rewerencją, czego apogeum były celebrowane z niesłychanym przepychem w obecności licznych głów państw i szefów rządów obchody trzechsetlecia Sankt-Petersburga (2003). Fiasko tak pojmowanej personalizacji polityki historycznej zademonstrowała spektakularna katastrofa propagandowego projektu telewizyjnego *Imię Rosji* (2008), zrealizowanego przez TV „Rossija”. Mimo osobistego zaangażowania wielu wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego (moderatorem całości projektu był reżyser Nikita S. Michalkow) ogólnonarodowy plebiscyt przez dłuższy czas sprzyjał zgoła odmiennym postaciom mającym personifikować wielkość Rosji, a mianowicie Włodzimierzowi Leninowi i Józefowi Stalinowi! Dopiero anulowanie wstępnych wyników głosowania w sierpniu 2008 r., a następnie — niezależnie

od przysłowiowych „cudów nad urną” — odwołanie się do autorytetu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej sprawiło, że zwycięzcą ogólnonarodowego plebiscytu okazał się książę Aleksander Newski (1220–1263), święty kościoła prawosławnego, bardziej znany jednak jako pogromca Szwedów i rycerzy inflanckich, do którego postaci nader chętnie odwoływała się wcześniej propaganda stalinowska (film Siergieja Eisensteina z 1938 r.)². Telewizyjna laudacja kniazia w wykonaniu ówczesnego metropolity smoleńskiego Kiryła (obecnie patriarchy Wszechrusi) 5 października 2008 okazała się punktem zwrotnym całego plebiscytu, który Aleksander Newski wygrał ostatecznie i niepodzielnie, pozostawiając pobitym w polu Piotra Stołypina, Józefa Stalina i Aleksandra Puszkina.

Wydaje się, że powyższa, dość bolesna dla władz lekcja nie pozostała bez konsekwencji. Konieczność podjęcia działań zmierzających do powstania jednolitej świadomości historycznej społeczeństwa rosyjskiego stała się warunkiem koniecznym dla prowadzenia skutecznej polityki wewnętrznej. Aby zrealizować owo zamierzenie, niezbędne było uzyskanie skutecznych instrumentów prawnych i instytucjonalnych, wdrożenie konkretnych działań w zakresie edukacji, a przede wszystkim rozstrzygnięcie podstawowej dla wieloetnicznego i wielowyznaniowego społeczeństwa kwestii paradygmatów: ruskiej (rosyjskiej) jedności, miejsca we wspólnej tradycji prawosławia, roli języka rosyjskiego jako medium cywilizacyjnego. Równocześnie celowe wydawało się podjęcie działań prewencyjnych przeciw „burzycielom” oficjalnego porządku, wszelkiego typu rewizjom utartych i uznanych za kanoniczne poglądów, niezależnym ośrodkom badawczym (vide „Memoriał” i Wolne Towarzystwo Historyczne) czy wreszcie — poszczególnym badaczom.

Nader istotnym problemem pozostawała również kwestia ustanowienia swoistych „ogólnonarodowych znaków” na zbiorowej mapie pamięci — wskazania takich wydarzeń ze wspólnej przeszłości „wieloetnicznego narodu rosyjskiego” (zgodnie z literą Art. 3 Konstytucji FR³), których można byłoby użyć jako dowodu wspólnoty losów wszystkich etnosów i konfesji zamieszkujących Rosję. Wspomniana wyżej debata telewizyjna obnażyła polityczne koszty odwoływania się do jedynego zaledwie wydarzenia historycznego, czyli doświadczenia Wojny Ojczyźnianej, stanowiącego wszak główne hasło sił postkomunistycznych, a także części środowisk nacjonalistycznych.

Podjęta nieco wcześniej próba odwołania się do odległych w czasie doświadczeń Wielkiej Smuty (1604–1619) poprzez ustanowienie w 2005 r. oficjalnego Dnia Jedności Narodowej, celebrowanego 4 listopada w rocznicę kapitulacji polskiego garnizonu na Kremlu (1612), zakończyła się raczej umiarkowanym sukcesem. Działanie obliczone zresztą w pierwszej kolejności na potrzeby wewnętrzne (likwidacja

² Vide oficjalny portal projektu <http://www.nameofrussia.ru/rating.html> (dostęp: 6 IX 2022).

³ Cf. <http://www.constitution.ru/10003000/10003000-3.htm>: Статья 3. 1. *Носителем суверенитета и единственным источником власти в Российской Федерации является ее многонациональный народ* (dostęp: 6 IX 2022).

Dnia Rewolucji Październikowej obchodzonego 7 listopada, pozbawiająca komunistów możliwości legalnego wyprowadzania na ulice masowych pochodów), podjęte w porozumieniu z Rosyjską Cerkwią Prawosławną, apelującą o ustanowienie w tym dniu oficjalnego święta Bogurodzicy Kazańskiej (jej ikona była swoistym palladium pospolitego ruszenia Dymitra Pożarskiego i Kuźmy Minina, które wyparło polskie wojska z Moskwy), doprowadziły w istocie do działania hybrydowego. Polegało ono na zlikwidowaniu dotychczasowego święta, a jednocześnie zapewnieniu w bardzo zbliżonym terminie nowego, również o charakterze państwowym, zainicjowanego *de facto* przez hierarchię cerkiewną, ale oficjalnie pozbawionego wymiaru religijnego. Początkowo nowo ustanowione święto spotkało się z niewielkim rezonansem społecznym i jawną krytyką ze strony sporej części specjalistów, jednak z czasem mocno zakorzeniło się w świadomości społecznej. Stało się to po części dzięki celebrowanym z ogromnym rozmachem w latach 2012–2013 ogólnonarodowym obchodom Przewyciężenia Smuty (czterechsetlecie wyzwolenia Moskwy — 1612; ustanowienie dynastii Romanowów — elekcja Michała Fiodorowicza w 1613).

Osobne miejsce wśród zabiegów propagandowych promujących nowe święto zajął zrealizowany z ogromnym rozmachem film *1612* (2007, reż. Władimir Chotinienko). Mimo że pod względem kasowym okazał się komercyjną porażką, to wywarł istotny wpływ na postrzeganie przez społeczeństwo rosyjskie Smuty, ale także Polski. Odwołując się do mitu ponadstanowej rosyjskiej jedności (chłop — mnich — bojarzyn) w obliczu „łacińskiego” zagrożenia, twórcy zainicjowali *de facto* pewną — obecnie wielce wpływową! — tendencję w rosyjskim filmie historycznym, niebezpiecznie ocierającą się o nacjonalizm. Wykoślawiony, akcentujący obcość, fanatyzm i okrucieństwo „łacinników” konterfekt przeciwnika (czytaj: Polaka) jeszcze mocniej został wyeksponowany w kolejnej superprodukcji filmowej, czyli zrealizowanym w ramach obchodów Roku Gogola filmie *Taras Bulba* (2009, reż. Władimir Bortko). Wydaje się, że projekt ten — sfinansowany przez Ministerstwo Kultury FR oraz zbliżonych do Kremla oligarchów — stanowić miał swoiste antidotum społeczne na pokłosie ideowe Pomarańczowej Rewolucji, a jego propagandowy zasięg nie ograniczył się bynajmniej do obszaru FR. Premiera filmu, celebrowana równocześnie w Rosji i na Ukrainie, miała za cel potwierdzić „odwieczną jedność narodu ruskiego” i podkreślić równie odwieczne niebezpieczeństwo grożące mu z Zachodu, personifikacją którego stawała się Polska, a zatem w zamyśle powinna osłabić ideowy dorobek Pomarańczowej Rewolucji wśród Ukraińców.

Przypadek powyższy o tyle zasługuje na podkreślenie, że wybrzmiał on w czasie, gdy coraz wyraźniej nagłaśniana była idea „Ruskiego świata” (*Russkij mir*), odwołująca się do rzeczywistych i wymaganych więzi łączących wszystkie narody sukcesyjne Rusi Kijowskiej, w ostatecznym zaś kształcie propagująca mit „trójjedynego narodu ruskiego”. Ważnym elementem tej układanki stawało się stanowisko Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Nie darmo właśnie wystąpienia patriarchy Kuryłła na uroczystym otwarciu walnego zgromadzenia wspomnianej organizacji w dniu 3 listopada 2009 (a zatem w wigilię Dnia Jedności Narodowej) traktowane

było przez wielu komentatorów jako *sui generis* manifestacja poparcia Patriarchatu Moskiewskiego dla coraz bardziej hałaśliwego promowania przez Kreml programu wyraźnie nawiązującego do dziewiętnastowiecznego panslawizmu⁴. Nie dziwi zatem, iż wykładnia ta spotkała się z krytyką ze strony historyków — w pierwszej kolejności ukraińskich⁵.

Z powyższego, skrótowego siłą rzeczy zestawienia wynika zatem jednoznacznie, że już w czasie dwóch pierwszych kadencji prezydenckich Władimira Putina (2000–2004, 2004–2008) historia stała się ważnym elementem politycznego arsenału Kremla, zarówno w kontekście wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Niemniej, wobec oczywistych przemian, które przyniosła w rosyjskiej świadomości zbiorowej pieriestrojka, a następnie epoka jelcynowska, zapanowanie nad zbiorową pamięcią historyczną Rosjan i wprowadzenie do społecznego obiegu „jedynej słusznej wizji dziejów ojczystych”, zgodnej z linią polityczną władz państwowych, nie wydawało się zadaniem łatwym. Sojuznikiem władzy miało okazać się zmęczenie społeczeństwa wyczerpanego gigantycznymi kosztami transformacji społeczno-gospodarczej, wspominającego z coraz większą nostalgią czasy ZSRR, które kojarzono z bezpieczeństwem socjalnym i potęgą militarną państwa, i poszukującego wewnętrznych i zewnętrznych winowajców swej mizernej kondycji. W tej sytuacji właśnie odwołanie się do historii miało umożliwić obozowi władzy przejęcie rządu dusz i przekonać obywateli, by z ufnością powierzyli swe losy ekipie, która przywróci Rosji utraconą potęgę i autorytet w świecie. Potrzebą chwili stawała się zatem narracja patriotyczna i mocarstwowa nie tylko nielicząca się z prawdą historyczną, lecz także nader chętnie składająca ją na ołtarzu propagandy w imię doraźnych efektów. Przeszłość stawała się zatem polem ideowej konfrontacji, pamięć zbiorowa obiektem intensywnej manipulacji, zaś polityka historyczna — orężem propagandowym. Ówczesny stan rosyjskiej pamięci historycznej bodaj najcelniej charakteryzuje aforyzm wybitnego satyryka — Michaiła Zadornowa: „Rosja to ogromne państwo z nieprzewidywalną przeszłością”⁶.

„OPERACJA SPECJALNA KLIO”

Aby sprostać tak karkołomnemu zadaniu, elity rosyjskie musiały stworzyć dla swej polityki historycznej odpowiednie zaplecze instytucjonalne. Działania te nabrały szczególnego rozmachu po powrocie Władimira Putina na fotel prezydenta FR (2012), aczkolwiek fundament pod nie położył już okres jego premierostwa (2008–2012). Władze FR podjęły wówczas wieloetapową ofensywę: szczególną rolę propagandową przeznaczono w niej dla realizowanych z niezwykle dużym rozmachem kolejnych

⁴ Wystąpienie patriarchy vide <http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html> (dostęp: 6 IX 2022).

⁵ Vide TOŁOCZKO 2012.

⁶ <https://diletant.media/articles/37926428/> (dostęp: 6 IX 2022).

obchodów rocznicowych. Rok 2012 ogłoszono zatem Rokiem Rosyjskiej Historii, łącząc obchody tysiącstulecia państwowości rosyjskiej (zgodnie z przekazem najstarszej kroniki ruskiej, *Powieści Lat Minionych*, w roku 867 na Ruś przybyć miał legendarny Ruryk), dwusetlecia zwycięstwa nad Napoleonem I oraz czterechsetlecia wyswobodzenia Moskwy z rąk Polaków. Ważnym elementem kampanii stało się także powołanie do życia Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego (dalej: RIO), odwołującego się do tradycji Rosyjskiego Imperatorskiego Towarzystwa Historycznego, na czele którego stanął ówczesny przewodniczący Dumy Państwowej FR Siergiej Naryszkin. Niebawem okazało się, że jednym z podstawowych zadań wspomnianej instytucji miało stać się opracowanie jednolitego podręcznika historii przeznaczonego dla rosyjskich szkół, którego ideę podniósł podczas posiedzenia Rady ds. Stosunków Międzyetnicznych w dniu 9 lutego 2013 sam prezydent Putin, powtarzając następnie ten wątek — bodaj jeszcze dobitniej — podczas interaktywnego dorocznego spotkania z obywatelami za pośrednictwem państwowych kanałów TV 25 marca 2013⁷.

Powyższa koncepcja wzbudziła natychmiast poważne emocje wśród uczonych i nauczycieli, którzy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo powrotu do praktyk z czasów radzieckich. Podnoszono *stricte* naukowe trudności takiego przedsięwzięcia, brak stosownego minimum programowego i powierzenie przygotowania nowego podręcznika instytucji pozostającej poza jurysdykcją władz oświatowych. Wskazywano również na oczywiste niebezpieczeństwo wnikające właśnie z odmienności doświadczenia historycznego poszczególnych narodów FR, a zwłaszcza ordyńskiego jarzma i podboju Syberii. W pierwszym przypadku dotychczasowy kanoniczny rosyjski opis najazdu Batu-chana i trwających kilka stuleci rządów tatarskich nad Rusią („ordyńskie jarzmo”) zderzyć się musiał z odmiennym zgoła stanowiskiem historyków i badaczy z Tatarstanu, akcentujących zgubne dla tatarskiego Kazania (i Astrachania) skutki moskiewskiej ekspansji z czasów cara Iwana Groźnego, zaś do epoki wcześniejszej odnoszących się raczej koncyliacyjnie poprzez podkreślanie współpracy Aleksandra Newskiego z Czyngisidami. Warto dodać, że powyższe interpretacje wsparte były niewątpliwym autorytetem samego Lwa Gumilowa (1912–1992) — guru rosyjskiego euroazjatyzmu, który dostrzegał w okresie tatarskiego jarzma raczej czas rusko-tatarskiej współpracy mającej ocalić Ruś Świętą przed zagrożeniem płynącym z łańciskiego Zachodu. Nie mniej skomplikowanym problemem okazało się zagadnienie podboju Syberii. Wbrew oczekiwaniom części miejscowych elit w założeniach programowych mówiło się o opanowaniu Syberii przez Rosję w sensie pokojowego zagospodarowania (*освоение*), konsekwentnie unikając wszelkich nawiązań do terminologii kolonialnej. Okazało się zatem, że przeszkodą dla urzędowego patriotyzmu stały się regionalne separatyzmy, chętnie kwalifikowane jako „małe nacjonalizmy”.

⁷ Vide KARPIUK 2013; cf. <http://www.rg.ru/2013/04/25/uchebnik-anons.html> (dostęp: 10 VIII 2022).

Ostateczną klęskę przyniósł wspomnianej koncepcji przegląd dokumentacji wstępnej podręcznika przygotowanej przez RIO. Eksperci Dumy Państwowej nie pozostawili na nim suchej nitki, nie cofnąwszy się nawet przed postawieniem zarzutu nieudolnego plagiatu (lipiec 2013). Znalazszy się między Scyllą powszechnej krytyki (artykułowanej także przez niemalą część własnego zaplecza intelektualnego) i Charybdą niemożności przygotowania jednolitego podręcznika dla tak zróżnicowanego pod względem tradycji historycznej społeczeństwa, władze wycofały się z zamysłu w jego pierwotnym kształcie. 27 sierpnia 2014 Ministerstwo Szkolnictwa i Nauki FR poinformowało o zastąpieniu planowanego podręcznika „jednolitym historyczno-kulturalnym standardem”, czyli minimum programowym. Patronujące nieudanemu projektowi RIO uznało natomiast za stosowne ustami swego przewodniczącego zaakcentować szacunek dla suwerenności uczonych i wolę wspierania ich wysiłków⁸.

Stan ten należy wszakże do zamierzchłej przeszłości. W chwili obecnej oblicze ideowe organizacji bodaj najlepiej ilustruje opublikowany 21 września br. jej oficjalny manifest, mający uzasadnić za pomocą argumentów natury historycznej decyzję władz FR o częściowej mobilizacji i przeprowadzeniu referendum na okupowanych terytoriach ukraińskich. Referenda te zaplanowano nie tylko na obszarze obu samozwańczych republik (Donieckiej i Ługańskiej), lecz także na zajętych w wyniku niedawnej agresji terenach obwodu chersońskiego i zaporoskiego — jakoby ojcowiznie najeźdźców moralnie ponoć zobowiązanych do obrony swych „odwiecznych” praw⁹. Ahistoryczność tych wywodów jest oczywista: Zaporozie to przecież kolebka kozaczyzny stanowiącej wyjątkowo istotną część ukraińskiej historii i tradycji, zaś wymienione z imienia Melitopol i Chersoń powstały na obszarach wydartych Porcie Osmańskiej dopiero w drugiej połowie XVIII w., ale władze carskie starały się nawiązać do antycznej toponomastyki greckiej, czyli Pliniuszowego Miletopolis i Chersonezu Taurydzkiego, a więc do tradycji znacznie starszej niż sama Rosja. Do argumentacji RIO nie przekonują również wydarzenia współczesne: wystarczy przypomnieć, że w ogólnonarodowym referendum 1 grudnia 1991 przytłaczająca większość mieszkańców obu miast głosowała za niepodległością Ukrainy¹⁰, o przywiązaniu do której świadczy rozwijający się tam obecnie ruch partyzancki.

Odebrana podczas dyskusji nad podręcznikiem lekcja zrodziła poważne następstwa. W kreowaniu oficjalnej wersji historii, mocno zaprawionej nacjonalizmem, szczególna rola przypaść miała odtąd instytucji wobec RIO konkurencyjnej —

⁸ Wypowiedź Siergieja Naryszkina z 19 V 2014 vide <http://www.pnp.ru/news/detail/61211> (dostęp: 6 IX 2022).

⁹ https://historyrussia.org/sobytiya/zayavlenie-rossijskogo-istoricheskogo-obshchestva-o-referendumakh-v-donetskoj-i-luganskoj-narodnykh-respublikakh-v-zaporozhskoj-i-khersonskoj-oblast-yakh.html?fbclid=IwAR31F6KpjELOE_Bugqvs_YuyuhbvwyttPEB4FQnzMBcS3y-Wz2_U_kUXiU (dostęp: 6 IX 2022).

¹⁰ <https://soviethistory.msu.edu/1991-2/the-end-of-the-soviet-union/the-end-of-the-soviet-union-texts/ukrainian-independence-declaration/> (dostęp: 6 IX 2022).

Rosyjskiemu Towarzystwu Wojskowo-Historycznemu (dalej: RWIO), utworzonemu przez ówczesnego Ministra Kultury FR Władimira Medynskiego (2012)¹¹.

W przeciwieństwie do działalności RIO, zrzeszającego wielu poważanych historyków, przy tym nieco zobligowanego dostojną historią przedrewolucyjnego poprzednika, kolejne stowarzyszenie pola dla swej aktywności upatrywało nie w projektach naukowych, lecz w możliwie rozległej aktywności społecznej, prowadzonej równocześnie w ośrodkach stołecznych i na prowincji, a także poza granicami kraju. Jako wizytówka RWIO, którego rdzeń stanowią historycy wojskowości (czy zgoła historycy w mundurach) lub byli badacze ruchu komunistycznego, a zaplecze ideowe politycy znani z poglądów wyraziście nacjonalistycznych, jawią się wszelkie obchody rocznicowe, imprezy masowe oraz niezliczone inicjatywy pomnikowe i wystawy objazdowe. Lektura dokumentów programowych oraz analiza dotychczasowych przejawów imponującej skądinąd aktywności prowadzi do wniosków zgoła oczywistych: poprzez gloryfikację rzeczywistych i domniemanych przewag oręża rosyjskiego instytucja ta propaguje nie tylko historię ojczystą w ujęciu militarystycznym, lecz częstokroć także w duchu szowinistycznym.

Nowo powstała organizacja włączyła się w proces edukacji historycznej społeczeństwa z imponującym rozmachem, wykorzystując dla swych celów kolejną ważną rocznicę — stulecie wybuchu I wojny światowej. Wśród jej najbardziej spektakularnych ówczesnych przedsięwzięć wyliczyć należy wzniesienie serii upamiętnień konfliktu zgoła zapomnianego przez społeczeństwo, który przez cały okres trwania ZSRR nazywany był „imperialistycznym” i przeciwstawiany Rewolucji Październikowej, obecnie natomiast bywa nazywany nawet Wielką Wojną Ojczyźnianą 1914–1917. Symptomatyczne, że w oficjalnej narracji władz rosyjskich pojawił się wówczas charakterystyczny sygnał: oto ówczesną klęskę Rosji zaczęto dość chętnie interpretować jako następstwo zdrady niewdzięcznego Zachodu i knoń obcych agentów. Retoryka ta odwoływała się do tyleż atrakcyjnego w odbiorze społecznym, co zupełnie rozbieżnego z prawdą historyczną mitu „ukradzionego zwycięstwa”, skądinąd mocno zaakcentowanego przez samego Putina podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Bohaterów Wielkiej Wojny na Pokłonnej Górze w Moskwie 1 sierpnia 2014¹². Notabene wydaje się, że obchody wybuchu Wielkiej Wojny rzeczywiście mogłyby przynieść Rosji niemały kapitał polityczny, przypominając narodom Europy Zachodniej niepoślednią w niej rolę imperium carskiego, jednak decyzja władz FR o aneksji Krymu sprawiła, iż Moskwa kontentować się musiała własnymi celebracjami. Symptomatyczne zresztą, że pod wpływem tego afrontu zarzucono odwoływanie się do tradycji *Entante cordiale*, którą dość powszechnie zastąpił w dyskursie publicznym wątek

¹¹ O celach i działalności RWIO vide oficjalna witryna organizacji histrf.ru/ru/rvio (dostęp: 6 IX 2022).

¹² Vide <http://jasonbourn.livejournal.com/635105.html> (dostęp: 6 IX 2022).

wyimaginowanej „zdrady Zachodu” i pogląd o niewdzięcznych sojusznikach, którzy porzucili imperium rosyjskie w chwili najcięższej próby¹³.

Równocześnie Towarzystwo rozpoczęło swoją działalność zagraniczną, nie stroniąc zresztą od dość egzotycznych zamysłów w rodzaju ustanawiania w Reims i Fère-Champenoise pomników tzw. zagranicznego pochodzenia armii rosyjskiej z lat 1813–1814, traktowanego jako internacjonalistyczna pomoc okazana Francji zniewolonej przez Napoleona I.

Osobne miejsce w rosyjskiej polityce historycznej zajęła powołana przez prezydenta Dymitra A. Medwediewa Komisja do Zwalczenia Prób Falsyfikacji Rosyjskiej Historii (Комиссия по противодействию попыткам фальсификации истории в ущерб интересам России), działająca w latach 2009–2012. Komisja ta, złożona w większości z dyletantów i polityków, spotkała się z dość rozległą krytyką ze strony różnorodnych sił politycznych, nie spełniła pokładanych w niej nadziei i została ostatecznie rozwiązana dekretem prezydenckim z 14 lutego 2012, który przekazał część jej kompetencji powołanemu jednocześnie do życia komitetowi organizacyjnemu Roku Rosyjskiej Historii.

Odwołanie się do popularnej wizji historii, propagowanej przez oficjalne media i RWIO, nie oznaczało bynajmniej zaniechania prób wykorzystania na potrzeby polityki edukacyjnej wielu innych instytucji. W kontekście trwającej od 2014 r. agresji na Ukrainę wspomnieć należy o postawionym przed środowiskiem historyków skupionych wokół Instytutu Historii Rosji RAN zadania szczególnego: szybkiego przygotowania dwóch monografii zbiorowych, dokumentujących niezbywalność i historyczny wymiar rosyjskich praw do Krymu i tzw. Noworosji, co z przyczyn oczywistych zrodziło natychmiastowy sprzeciw historyków i publicystów ukraińskich¹⁴. Istotne *novum* stanowiła również bynajmniej niebezskuteczna próba przejęcia kontroli nad rzeszą młodych badaczy akademickich, czego wyrazistym przejawem było spotkanie Putina z „młodymi historykami” (Moskwa, 5 maja 2014)¹⁵. Widoczna podczas debaty nad jednolitym podręcznikiem względna — dodajmy, dość nieoczekiwana dla władz — suwerenność poglądów znaczącej części starszego i średniego pokolenia historyków, zarówno akademickich, jak też publicystów i nauczycieli historii, sprawiła, że w orbicie zainteresowania czynników rządowych znalazła się najmłodsza, a zatem z definicji najsłabsza część środowiska oraz studenci.

Bezceremonialne próby instytucjonalnego retuszowania historii w imię propagandowego sukcesu oraz budzenie nastrojów nacjonalistycznych uzewnętrzniły

¹³ Warto wszakże zauważyć, że w oficjalnej rosyjskiej polityce pamięci pojęcie „zdrady Zachodu” częściej bywa odnoszone do wydarzeń z początków lat dziewięćdziesiątych XX w. i rozpadu ZSRR, vide KUPIECKI 2019.

¹⁴ Vide: <http://rus-istoria.ru/library/text/item/1179-krym-i-novorossiya-akademicheskaya-istoriya> (dostęp: 6 IX 2022); <http://www.nakanune.ru/news/2014/7/14/22360661> (dostęp: 6 IX 2022). Cf. <http://vsiknygy.net.ua/news/37003/> (dostęp: 6 IX 2022).

¹⁵ MOROZOV 2014.

się bardzo wyraźnie w związku z kryzysem ukraińskim. Odwołująca się niegdyś uporczywie do jedności ruskiej retoryka „wspólnotowa” u progu drugiej dekady naszego stulecia ustąpiła miejsca językowi konfrontacji, częstokroć odmawiającemu Ukraińcom prawa do własnej świadomości, a także zarzutowi chorobliwej rusofobii, która stanowić ma jakoby główne spoiwo ukraińskiej doktryny narodowej¹⁶. Kolejnym krokiem stało się dość powszechne zastępowanie pojęć „Ukraina” i „Ukraińcy” stosowanymi w czasach carskich pojęciami „Małorosja/Małoruś” i „Małorosjanie”. Tym samym sąsiedzi sprowadzeni zostali do rangi narodu o niewykształconej świadomości, ich język — do poziomu dialektu języka rosyjskiego, zaś ich aspiracje państwowe wyobrażono w wersji zgoła karykaturalnej. Równoległe wszakże podjęto działania propagandowe o znaczeniu nieporównanie donioślejszym, a zapewne także o poważniejszych następstwach, sięgnięto bowiem po wypróbowane klisze pojęciowe, które stawiały adwersarza na pozycji zła ucieleśnionego. Istotne znaczenie ma tutaj powszechnie stosowana w rosyjskich mediach praktyka konsekwentnego etykietowania wszelkich przeciwników rosyjskiej przemocy wobec Ukrainy jako „faszystów” i „banderowców” (warto wskazać, że zwłaszcza pierwsze z tych pojęć ma na gruncie rosyjskim nieco odmienną — zdecydowanie bardziej pojemną! — semantykę niż w innych językach europejskich). W pogoni za sukcesem propagandowym, w kręgu mediów ultranacjonalistycznych pojawiło się nawet kuriozalne sformułowanie „żydo-banderowcy”, które z czasem zrobiło zawrotną karierę w języku potocznym. Stosunkowo łatwe i bezbolesne przejście od retoryki wspólnotowej do koncertu nienawiści narodowej nie było wszakże dziełem przypadku. Proces ten został uruchomiony już wcześniej, jako antidotum na wzrost ukraińskich aspiracji narodowych po zwycięstwie Pomarańczowej Rewolucji, a wyjątkowego przyspieszenia nabral po tryumfie kijowskiej Rewolucji Godności (2014).

Czołowym eksponentem tych treści, do czasu skrywanych niejako w cieniu oficjalnie zadekretowanej przyjaźni i współpracy, stała się Fundacja „Pamięć historyczna”, której projekty wystawiennicze i wydawnicze obliczone były na przeciwstawianie zasług Rosji dla zwycięstwa nad hitleryzmem kolaboracyjnej postawie Ukraińców i Bałtów. Istotną część aktywności tego środowiska, zwłaszcza w latach 2008–2011, stanowiło także przygotowywanie publikacji, których celem było zminimalizowanie znaczenia podnoszonej coraz mocniej przez stronę ukraińską kwestii Wielkiego Głodu¹⁷. Wątki ukraińskie bywały zresztą wykorzystywane również w kontekście polskim poprzez próby przeciwstawienia rzezi wołyńskiej zbrodni katyńskiej (stronie polskiej zarzucano przy tej okazji stosowanie podwójnej miary wobec sąsiadów). Trzymany niejako w odwodzie w okresie prezydentury Wiktora Juszczenki, a odsunięty na plan dalszy w epoce rządów Wiktora Janukowycza wątek kolaboracjonizmu Stefana Bandery i zbrodni UPA, przedstawiany zazwyczaj w postaci wielce uproszczonej, został zaprezentowany w całej okazałości

¹⁶ Vide NEMENSKIJ 2011; cf. NEMENSKIJ 2014.

¹⁷ Cf. KASYANOV, MILLER 2011, s. 28–31, 131–137.

już podczas rosyjskiej ofensywy propagandowej z lat 2013–2014, obecnie zaś stanowi wciąż jeden z kluczowych motywów, a wręcz taranów rosyjskiej propagandy historycznej także w wersji eksportowej (zwłaszcza wobec środowisk żydowskich, w mniejszym stopniu polskich). Zmasowany charakter działań medialnych szybko zaowocował dobrze widocznym na internetowych forach społecznościowych wzrostem nastrojów antyukraińskich w Rosji, w tym również wobec własnych współobywateli tej narodowości. Pośrednio sprzyjały temu przygotowania do kolejnej okrągłej rocznicy zakończenia II wojny światowej, które zresztą przyjęły z czasem postać wojny o pamięć (wbrew oficjalnym zapewnieniom władz rosyjskich zwycięstwo wieloetnicznego ZSRR stało się w praktyce wyłączną własnością FR). Zgodzić się też należy z wyjątkowo trafną diagnozą Timothy’ego Snydera, że w przypadku współczesnej ideologii rosyjskiej zachodzi zjawisko „imperializmu martyrologicznego”, który swe agresywne poczynania postrzega z pozycji rzekomej ofiary¹⁸. Wpływ tego typu działań propagandowych, odwołujących się równocześnie do różnych poziomów edukacji szkolnej, nie pozostał bez znaczenia dla wzrostu nastrojów ksenofobicznych i nacjonalistycznych.

Potężnym sojusznikiem państwa w propagowaniu jego wizji historii stała się Rosyjska Cerkiew Prawosławna. Widoczny przez długi czas brak *iunctim* między polityką wyznaniową państwa a oczekiwaniami radykalnych nacjonalistów nie wpłynął bynajmniej na oficjalną propagandę prawosławia. Wydaje się zresztą, że tradycje prawosławnej Rusi stały się niejako argumentem obrotowym, z jednej strony pozwalając akcentować wspólne tradycje chrześcijańskie i cywilizacyjne z Ukrainą i Białorusią, ba, nawet zawłaszczyć niemałą część ich tradycji, z drugiej — analogicznie jak w zamierzchłych czasach (XV–XVI w.) i w doktrynie imperialnej Romanowów odwoływać się do mitycznej sukcesji Bizancjum. Jako arcyinteresujący przykład tej tendencji jawi się film edukacyjny *Upadek imperium* (premiera na centralnym kanale TV „Rossija” 30 I 2008) autorstwa ówczesnego archimandryty Tichona (Szewkunowa), obecnie metropolity pskowskiego — postaci w kręgu elity kremłowskiej znanej i wpływowej. Film, stanowiący apologię silnej, w istocie autokratycznej władzy centralnej jako gwaranta utrzymania jedności państwa wieloetnicznego (w tym kontekście pojawia się m.in. pochwała masowych przesiedleń ludności!), starał się wykazać paralele między przyczynami upadku Imperium Romajów a rozpadem Imperium Rosyjskiego i ZSRR, mocno akcentując przy tym zagrożenia ze strony cywilizacji zachodniej (postrzeganej jako spadkobierca kultury łacińskiej) jako rzeczywistego grabarza Cesarstwa Wschodniego¹⁹. Najciekawsze bodaj elementy zawierały zawołany apel o limitowanie rosyjskiej młodzieży kontaktów z kulturą Zachodu, bo Bizantyńczykom ponoć nie wyszły one na zdrowie. Film wzbudził ożywioną dyskusję, znajdując wielu zagorzałych krytyków (zwłaszcza wśród uczo-

¹⁸ Vide SNYDER, KOSIEWSKI 2015.

¹⁹ Film dostępny w serwisie YouTube, vide <https://www.youtube.com/watch?v=0hs3o5O5kX4> (dostęp: 6 IX 2022); cf. także oficjalną witrynę filmu, <http://vizantia.info/> (dostęp: 6 IX 2022).

nych), jednak znacznie więcej gorących orędowników wśród znanych osobistości życia publicznego (m.in. Natalia Narocznička czy Walentin Rasputin); cieszył się również — i cieszy do chwili obecnej — znacznym zainteresowaniem widzów.

Elementy sakralne odgrywają w obecnej polityce historycznej FR doniosłą rolę. Wystarczy przypomnieć, że dla podpisania przez prezydenta Putina dekretu o uznaniu Republiki Krymskiej (17 marca 2014) wybrano datę nieprzypadkową: w kalendarzu liturgicznym Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jest to bowiem dzień dedykowany pamięci świętobliwego Łuki (Wojno-Jasienieckiego), arcybiskupa krymskiego i symferopolskiego, niegdyś więźnia łagrów, ale także laureata Stalinowskiej Premii I stopnia (za zasługi na polu chirurgii), odznaczonego za udział w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej²⁰.

Wreszcie odnotować należy konsekwentne przenoszenie na płaszczyznę kościelną (sakralną) dyskusji o historycznych prawach Rosji do Krymu. Pierwotnie Chersonesz (a zatem i cały Krym) określano jako „chrzcielnicę Rusi”, by następnie nazwać go nieco bardziej dobitnie „chrzcielnicą Rosji”, ostatecznie zaś przyrównać — jak to uczynił Putin w swym posłaniu do Zgromadzenia Federalnego w grudniu 2014 r. — do Góry Świątynnej w Jerozolimie²¹. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w lipcu 2013 r. prezydent FR akcentował podczas swego pobytu w Kijowie, z okazji obchodów tysięcznej rocznicy Chrztu Rusi, wyjątkowe znaczenie „Dnieprowej [czytaj: kijowskiej — przyp. H.G.] kąpieli” dla wyboru cywilizacyjnego narodów Rosji i Ukrainy, wyprowadzając stąd rzekome równouprawnienie Ukraińców w Imperium Rosyjskim, które sięgać miało jakoby XVIII w. (dodajmy, że w oratorskim zapale prezydent mówił wówczas także o mieszkańcach Lwowa)²². Podobnej retoryki trzymał się również w swym wystąpieniu z 21 lutego 2014 patriarcha Kirył, akcentując kijowskie początki rosyjskiej cywilizacji²³.

Działania te poprzedzały największy bodaj zamach na tradycję Rusi średniowiecznej, a mianowicie próbę odebrania Ukrainie historycznych praw do statusu kolebki średniowiecznej państwowości ruskiej. Wedle nowej kremłowskiej wykładni dziejów „ruskiego świata” chrzest Włodzimierzowy z 988 r. stawał się wydarzeniem *stricte* rosyjskim, natomiast kijowski książę praojcem władców moskiewskich i „apostolem rosyjskim” (już nie „ruskim” czy chociażby „wszechruskim”), czego

²⁰ http://ruwest.ru/blog/?page=post&blog=Kenigsberg-Kaliningrad-soldiers&post_id=337 (dostęp: 6 IX 2022).

²¹ <https://openrussia.org/post/view/1289/> (dostęp: 6 IX 2022); cf. tekst orędzia Putina do Zgromadzenia Federalnego z 18 marca 2014, <http://www.kremlin.ru/events/president/news/20603> (dostęp: 6 IX 2022).

²² <http://www.kremlin.ru/news/18961> (dostęp: 6 IX 2022). Na widoczne zmiany w oficjalnym postrzeganiu korzeni rosyjskiego chrześcijaństwa i narastające propagandowe manipulacje w kwestii jego chersońskich/krymskich tradycji zwracałem uwagę jeszcze przed aneksją Krymu podczas konferencji „Academia in Public Discourse” (Warszawa, WAL UW, 9–11 grudnia 2013), vide GRALA 2017, s. 146–148.

²³ <http://www.patriarchia.ru/db/text/3575247.html> (dostęp: 6 IX 2022).

artystyczną emanacją stał się jego gigantyczny pomnik autorstwa Saławata Szczerbakowa odsłonięty 4 listopada 2016 w centrum rosyjskiej stolicy nieopodal Kremla.

Polityka ta, opierająca się na dogmacie niewzruszonej wspólnoty religijnej „trój-jedynego narodu ruskiego”, warunkowała tłumienie wszelkich aspiracji ukraińskiego prawosławia, uporczywie dążącego w ostatnich dziesięcioleciach — przy poparciu władz państwowych — do uniezależnienia się od Patriarchatu Moskiewskiego i uzyskania autokefalii. Warto przy tej okazji poruszyć aspekt kanoniczny, wyjaśniający dlaczego tomos konstantynopolskiego patriarchy Bartłomieja (2019), który usunął po ponad trzystu latach skutki prawne aneksji metropolii kijowskiej przez Moskwę (1686) i przyznał cerkwi ukraińskiej samodzielność, spotkał się z tak zaciętkim oporem patriarchy Kiryłła i całej rosyjskiej hierarchii, czemu zresztą aktywnie sekundowały władze państwowe FR. Otóż niezależnie od oczywistych uwarunkowań ideowych i politycznych, a także ekonomicznych (cerkiew ukraińska stanowiła najbogatszą prowincję patriarchatu, legitymowała się także największą liczbą wiernych) kapitalne znaczenie posiada tutaj kwestia starszeństwa tradycji kościelnej podważająca historyczno-prawne aspiracje Moskwy. Bez anektowanej tradycji pierwszej metropolii — Kijowa, patriarchat moskiewski traci fundamentalny argument kanoniczny, uzasadniający jego obecność w pentarchii, czyli koncercie patriarchatów Kościoła Wschodniego, a mianowicie sukcesję apostołską! Kościół rosyjski opiera swoje uroszczenia na micie o założeniu ruskiego chrześcijaństwa przez apostoła Andrzeja (średniowieczna apokryficzna opowieść o pobycie świętego „w kraju Mirmidonów”, w tradycji ruskiej utożsamianym z Kijowem), do którego jako swego założyciela odwołuje się również patriarchat w Konstantynopolu²⁴. Bez panowania nad metropolią kijowską, legitymującą się wspólnym rodowodem z patriarchatem ekumenicznym zajmującym tradycyjnie pierwsze miejsce w pentarchii, patriarcha moskiewski, który do niedawna roił o pozycji *primus inter pares* w światowym prawosławiu, staje się głową mocno zubożałego i zmniejszonego Kościoła o niejasnej tradycji historycznej.

Okoliczność ta znakomicie tłumaczy, dlaczego hierarchia rosyjska skwapliwie poparła „operację specjalną”, pozostając głuchą nawet na prośby i protesty tej części ukraińskiego prawosławia (UPC), która mimo tomosu wciąż pozostawała w obediencji Moskwy. Ta właśnie okoliczność doprowadziła ostatecznie do zerwania kanonicznych związków między nim a RPC (27 maja 2022).

Ogólnie rzecz biorąc, właśnie pamięć historyczna i tradycja zajęły kluczowe miejsce w bezpardonowej wojnie propagandowej, jaką FR wydała „bratniemu” państwu ukraińskiemu. Zawłaszczanie historii — dawnej i niedawnej, świeckiej i kościelnej — stało się podstawą psychologiczno-informacyjnej kampanii prowadzonej przez Kreml przeciw Ukrainie, w której orężem stały się nie tylko sporne idee i naciągane interpretacje, lecz także oczywiste falsyfikacje, wymysły i oszczerstwa²⁵.

²⁴ DVORNIK 1958; cf. POPPE 1968, s. 234–235.

²⁵ Vide WASIUTA, WASIUTA 2022.

NARRATIO PUTINICA

Podczas swych dwóch pierwszych kadencji prezydenckich Putin nie stronił od materii historycznej, początkowo sięgając do niej dość okazjonalnie, by z czasem zasmakować wręcz w przywoływaniu wydarzeń z przeszłości — niekiedy bardzo odległej — jako uzasadnienia dla swych poczynań; tendencja ta okazała się rozwojową w trakcie jego czteroletniego premierostwa (2008–2012)²⁶. Wydaje się, że elementy historycznej refleksji po raz pierwszy wyraziście pojawiły się w jego głośnym orędziu o stanie państwa, 25 kwietnia 2005 na forum Zgromadzenia Federalnego FR, gdy za największą katastrofę geopolityczną XX w. uznał rozpad ZSRR. Przedstawiony wówczas przez prezydenta FR pogląd wybrzmiał tym dosadniej, że miało to miejsce niemal w przeddzień obchodów sześćdziesięciolecia zakończenia II wojny światowej²⁷. Reakcja międzynarodowej opinii publicznej nie wywarła żadnego wrażenia na rosyjskim polityku, który pogląd ów powtarzał później niejednokrotnie, co najwyżej modyfikując go nieco pod wpływem doraźnych potrzeb. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera jego niedawna wypowiedź z filmu *Rosja. Najnowsza historia*, wyemitowanego 12 grudnia 2021 na kanale telewizyjnym „Rossija — 1”, rozwijająca dawniejszą myśl. Rosyjski prezydent podniósł w niej mianowicie wątek powstałej w wyniku owego procesu dwudziestopięciomilionowej rosyjskiej diaspory, która znalazła się poza granicami Rosji, w nowopowstałych państwach, co w kontekście aneksji Krymu i konfliktu w Donbasie musiało zabrzmieć jak swoiste memento dla innych sąsiadów: krajów bałtyckich, Mołdawii, a nawet Kazachstanu.

Pierwszym dużym i rzekomo samodzielnym historycznym *opus* prezydenta stała się obszerna wypowiedź o przyczynach wybuchu II wojny światowej, będąca *de facto* jego odpowiedzią na rezolucję Parlamentu UE z 19 września 2019, która akcentowała współwinę Sowieckiej Rosji. Była to szeroko dyskutowana publikacja, dostępna pierwotnie w dwóch oficjalnych wersjach językowych: prymarnej angielskiej, wydrukowanej na łamach „The National Interest” (18 czerwca 2020), i późniejszej o jeden dzień rosyjskiej, opatrzonej 18 załącznikami źródłowymi (19 czerwca 2020)²⁸. Publikacja ta, zapowiadana przez Kreml jako dzieło samodzielne, powstałe w wyniku pogłębionych studiów archiwalnych, mające zaświadczać o rozległych kompetencjach historycznych prezydenta FR²⁹, okazała się w istocie rzeczy kompilacją tez bytujących w historiografii od czasów sowieckich oraz dość trywialną mieszanką półprawd i przemilczeń.

Wychodząc od krytyki Traktatu Wersalskiego, prezydent FR energicznie zaatakował jego rozstrzygnięcia jako niesprawiedliwe i krzywdzące dla Niemiec i w tym właśnie dopatrywał się przyczyny narodzin nazizmu, a zatem pośrednio także

²⁶ HILL, GADDY 2012.

²⁷ <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/22931> (dostęp: 6 IX 2022).

²⁸ PUTIN 2020a; PUTIN 2020b.

²⁹ PESKOV 2020.

wybuchu nowej wojny światowej. Nie sposób przy tej okazji oprzeć się wrażeniu, że w rozważaniach Putina pobrzmiewa ta sama niechęć do ówczesnego porządku międzynarodowego, która zachęciła w 1939 r. narodowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa do nazwania Polski „pokracznym bękartem traktatu wersalskiego”³⁰.

Kreśląc obraz lat poprzedzających wybuch wojny, Putin nie cofnął się przed gołosłowną insynuacją, sugerując, że państwa europejskie, wypominające Rosji konsochoty z Hitlerem i niesławny pakt Mołotow–Ribbentrop z 23 sierpnia 1939, same zapewne miały analogiczne porozumienia z III Rzeszą, których nie chcą ujawnić. Cynizm tej wypowiedzi jest tym bardziej oczywisty, że to strona rosyjska uparczywie wypierała się aż do 1992 r. istnienia tajnego protokołu do paktu (opublikowanego wszak w USA już w 1948 r.), którego następstwem był nie tylko wspólny najazd na Polskę we wrześniu 1939 r., lecz także aneksja krajów bałtyckich i Besarabii. Warto zresztą dodać, że intensywne próby rehabilitacji złowrogiego układu ze strony rosyjskiej trwały od kilku lat³¹, szczególnej intensywności nabierając w okresie 2014–2015, jednakże Putin (wówczas jako premier FR) wygłaszał podobne tezy już wcześniej, m.in. w swym *Liście do Polaków* opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” 31 sierpnia 2009, w którym sugerował, że Stalin po prostu nie miał wyboru. W tym samym duchu, jako premier rządu FR, wypowiedział się także oficjalnie podczas uroczystości siedemdziesięciolecia wybuchu II wojny światowej na Westerplatte, co zresztą zostało dostrzeżone i źle przyjęte przez polską opinię publiczną oraz historyków³². W istocie rzeczy, mimo że sam pakt potępiony został jeszcze w epoce „pierestrojki” przez Radę Najwyższą ZSRR (1989), do czego Putin niejednokrotnie skwapliwie się odwoływał, ba, w 2009 r. sam określił go jako amoralny³³, elita kremlowska konsekwentnie dążyła do rewizji tej krytycznej oceny.

Wyjątkowo znajomo dla polskiego ucha brzmi również uzasadnienie decyzji o wkroczeniu Armii Czerwonej w granice państwa polskiego. Jako względne *novum* w wywodach Putina jawi się jedynie — obok tradycyjnie akcentowanej troski o losy białoruskich i ukraińskich współbraci pod ewentualną okupacją niemiecką — niepokój o losy ludności żydowskiej, oddanej jakoby na pastwę nie tylko hitlerowcom, lecz także swym niedawnym współobywatelom: „antysemitom i radykalnym nacjonalistom” („антисемитам и радикал-националистам”)³⁴.

³⁰ Wątek upokorzenia Niemiec pojawił się w wystąpieniu Putina już wcześniej, a mianowicie podczas obchodów siedemdziesięciolecia wybuchu II wojny na Westerplatte (1 września 2009), vide <https://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej> (dostęp: 6 IX 2022).

³¹ <https://www.spiegel.de/politik/russland-streitit-ueber-den-hitler-stalin-pakt-a-00000000-0002-0001-0000-000165454496> (dostęp: 6 IX 2022).

³² SMYRGAŁA 2009.

³³ <https://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej> (dostęp: 6 IX 2022).

³⁴ PUTIN 2020a; PUTIN 2020b.

Nie mniej pokrętnie wyłożone zostały w prezydenckiej publikacji okoliczności aneksji Litwy, Łotwy i Estonii, potraktowanej jako akt dobrowolnego przystąpienia tych krajów do ZSRR i pozostającej w pełnej zgodzie z prawem międzynarodowym. W prezydenckim artykule nie sposób także doszukać się informacji o aneksji Besarabii i agresji na Finlandię (tzw. wojna zimowa 1939/1940). Owszem, wątek fiński pojawia się w wywodach Putina, ale w zgoła nieoczekiwanym kontekście — jako jeden z powodów ostatecznego zerwania Moskwy z Berlinem. Wydawałoby się zatem, że to ZSRR ujął się za Finlandią bez mała okupowaną przez III Rzeszę.

Charakterystyczne, że Putinowskie dywagacje o pokojowym rozwoju ZSRR doczekały się w grudniu 2021 r. rozwinięcia w wypowiedzi jego rzecznika prasowego Dmitrija Pieskowa, który arbitralnie stwierdził, iż „Rosja nigdy pierwszej na nikogo nie napadała” („Россия никогда первой ни на кого не нападала”)³⁵. Symptomatyczne, że wywód swój Pieskow powtórzył w przeddzień agresji na Ukrainę (20 lutego 2022), cynicznie zapewniając opinię publiczną, iż wiadomości o wojennych przygotowaniach Rosji to plotki i kalumnie wrażej propagandy³⁶.

Jak widać, mimo szumnych zapowiedzi omawiany tekst Putina nie jest ani nowy, ani odkrywczy; w istocie rzeczy jest to uzdatniony na doraźne potrzeby polityki katalog starych klisz pojęciowych i wyobrażeń rodem z historiografii sowieckiej. Pozorów naukowości miały mu przydawać liczne aneksy źródłowe (jak wspomnieliśmy, było ich 18, skądinąd o drugorzędnym znaczeniu dla meritum dyskusji), wszelako wnikliwi czytelnicy zwrócili natychmiast uwagę na istotne rozbieżności między wersją anglo- i rosyjskojęzyczną oraz na feakowy cytat z wypowiedzi Adolfa Hitlera³⁷. W tej sytuacji niezbyt wiarygodnie wypadają zapewnienia rzecznika prasowego Putina, że „prezydent sam osobiście zainteresował się tym tematem i jeszcze przed Nowym Rokiem pracował z RosArchiwem i historykami”. Wielka część prac, wedle słów Pieskowa, została wykonana osobiście przez głowę państwa. Konkretnie, sam on „osobiście zapoznawał się z dokumentami, które mu dostarczano”³⁸.

Swoisty odprysk omawianej publikacji, który stosunkowo szybko zaczął żyć własnym życiem, stanowi podnoszony niejednokrotnie przez Putina wątek polskiego antysemityzmu, jako jednej z płaszczyzn możliwej współpracy między II RP i III Rzeszą, a którego personifikacją stał się dlań znany polski dyplomata Józef Lipski — ówczesny ambasador RP w Berlinie. Jego wyrwane z kontekstu wypowiedzi miały dowodzić, że polska elita życzliwie zapatrywała się na plany eksterminacji

³⁵ BERSHIDSKIJ 2021.

³⁶ PESKOV 2022a; PESKOV 2022b; PESKOV 2022c.

³⁷ *Историк обнаружил в статье Путина несуществующую цитату Гитлера*, <https://germania.one/istorik-obnaruzhil-v-state-putina-o-vtoroj-mirovoj-vojne-nesushhestvujushhuju-citatu-gitlera/> (dostęp: 6 IX 2022).

³⁸ PESKOV 2020: „президент сам заинтересовался этой темой и еще перед Новым годом работал с Росархивом и историками. Большая часть работы, по словам Пескова, проделана самой главой государства. В частности, он лично ознакомился с документами о войне, которые ему поступали”.

Żydów; Putin wracał zresztą do tego wątku parokrotnie, w jednej z wypowiedzi nazywając Lipskiego „bydlakiem i antysemitką świnia”³⁹. Podnosząc ten wątek, m.in. podczas spotkania przywódców Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (Sankt Petersburg, grudzień 2019), prezydent FR podjął obliczony na zakłócenie stosunków na linii Warszawa–Tel Awiw dialog z opinią izraelską w przeddzień obchodów rocznicowych wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz i swego wystąpienia w Yad Vashem. Ofiarą tej intrygi padł nie tylko Lipski — człowiek niewinny, a co więcej zasłużony dla ratowania polskich Żydów aktywny uczestnik wojny, lecz także prawda historyczna. Istotą Putinowskiej manipulacji było postawienie *iunctim* między pomysłami Hitlera na rozwiązanie „kwestii żydowskiej” wyłożonymi przezeń polskiemu dyplomacie we wrześniu 1938 r. (a więc na długo przed konferencją w Wannsee i decyzją o rozpoczęciu *Endlösung*) a Holocaustem. Skądinąd, wbrew zapewnieniom Putina, cytowany przezeń dokument nie stanowił żadnego odkrycia, bowiem w obiegu naukowym znajdował od 1958 r., a nawet doczekał się kilku edycji⁴⁰. Powyższy *casus* wskazuje jednoznacznie, że w ostatnim okresie właśnie Polska zajęła obok Ukrainy eksponowane miejsce w historycznym imaginariu Putina, zdecydowanie przysłaniając inne wątki, w tym motyw „zdrady Zachodu”.

Obecności wątków polskich w wypowiedziach Putina nie sposób oddzielić od kwestii fundamentalnej dla wzajemnych stosunków obu państw i narodów, a mianowicie zbrodni katyńskiej. Putin wypowiadał się na ten temat niejednokrotnie, oficjalnie nigdy nie wycofując się ze stanowiska władz FR z epoki Borysa Jelcyna, w którym uznano odpowiedzialność sowieckiego reżymu za mord na ponad 20 tys. polskich oficerów. Miarą ówczesnego kursu była wspólna, wielotomowa edycja archiwaliów katyńskich (polska wersja: *Katyń* 1995–2001), wzniesienie polskich nekropolii w Katyniu i Miednoje oraz wspólne śledztwo (skądinąd jednostronnie zamknięte przez stronę rosyjską już w epoce putinowskiej, bez przekazania stronie polskiej części ujawnionych w jego trakcie materiałów archiwalnych). Widoczne odchodzenie od pierwotnego kursu, w ostatnich latach ilustrowane aktami tak spektakularnymi, jak umieszczenie przy wejściu na polski kompleks memorialny w Katyniu kłamliwej i antypolskiej ekspozycji przygotowanej przez RWIO i demontaż tablic upamiętniających kaźń polskich obywateli w Twerze, traktować należy jako logiczną kontynuację odchodzenia przez rosyjskich polityków od prawdy i dowód na podejmowanie prób ponownego przerzucenia winy za własne zbrodnie na stronę niemiecką.

Podczas obchodów katyńskich 7 kwietnia 2010 Putin — wówczas premier FR — zdawał się nie podejmować polemiki z historią, akcentując wspólnotę tragicz-

³⁹ <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/616386,jozef-lipski-wladimir-putin.html> (dostęp: 6 IX 2022).

⁴⁰ <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/616799,jozef-lipski-putin-ambasador-antysemita-berlin.html> (dostęp: 6 IX 2022).

nych losów obu narodów⁴¹. Niemniej już podczas wspólnej konferencji prasowej z premierem RP Donaldem Tuskiem rosyjski polityk dopuścił się wyraźnej mistyfikacji, sprowadzając zaplanowaną przez kierownictwo ZSRR eksterminację polskiej elity do osobistej, emocjonalnej reakcji Stalina, dyktowanej jakoby chęcią zemsty za klęskę w 1920 r.⁴²

Zaledwie dwa lata później, występując w Krasnodarze, Putin uderzył w zgoła odmienne tony, stawiając swoiste *iunctim* między zbrodnią na polskich oficerach a tragiczną śmiercią dużej liczby czerwoarmistów w polskich obozach jenieckich w latach 1920–1921 — w istocie rzeczy ofiar epidemii, braku higieny i niedożywienia⁴³. Tym samym nie tylko nawiązał do narracji skrajnie nacjonalistycznych środowisk, lecz także podjął próbę ożywienia starego konceptu propagandy sowieckiej z epoki Michaiła Gorbaczowa (1990), która zmierzała do skonstruowania nowej narracji historycznej poprzez wymyślenie analogicznej zbrodni po stronie polskiej (tzw. Anty-Katyń). A przecież zaledwie kilka lat wcześniej, jako owoc wspólnego wysiłku badaczy rosyjskich i polskich, pod oficjalnym patronatem NDAP i rosyjskiej Federalnej Agencji ds. Archiwów, ukazała się monumentalna publikacja źródłowa ukazująca bezpodstawność owych zarzutów i znacząco obniżająca szacowaną liczbę domniemych ofiar⁴⁴.

Wśród rozlicznych wątków terytorialnych w rozważaniach Putina pojawia się pośrednio nawet kwestia rozbiorów Polski, eufemistycznie nazwanych przezeń w sygnalizowanym poniżej artykule o Ukrainie (2021) „integracją ziem zachodniorosyjskich we wspólną przestrzeń państwową”⁴⁵. Nie ulega zatem wątpliwości, że w Putinowskiej wizji dziejów rosyjskie aneksje, od średniowiecza aż do chwili obecnej, były i są historycznie uprawnione i w najgorszym razie stanowią jedynie akt sprawiedliwości dziejowej⁴⁶.

Kolejne rewelacje historyczne Putina, dotyczące niezbywalności praw Rosji do posiadanych niegdyś (kiedykolwiek!) terytoriów, wybrzmiały stosunkowo niedawno, a ich adresatem okazały się kraje bałtyckie. Pretekstem do takowych wynurzeń prezydenta FR stała się rozmowa z młodymi przedsiębiorcami o carze Piotrze I —

⁴¹ https://www.rmf24.pl/raporty/raport-katynrocznica/katynrocznicafotoreportaze/news-putin-w-katyniu-nie-mozna-schowac-i-ukryc-pamieci-o-zbrodni,nId,271193#crp_state=1 (dostęp: 6 IX 2022).

⁴² <https://www.rp.pl/wydarzenia/art16620621-putin-wskazal-na-stalina> (dostęp: 6 IX 2022).

⁴³ <https://www.rp.pl/publicystyka/art13496231-putin-o-katyniu-wszystko-wyglada-inaczej> (dostęp: 6 IX 2022).

⁴⁴ *Krasnoarmiejcy* 2004.

⁴⁵ PUTIN 2021: „После разделов Речи Посполитой Российская империя возвратила западные древнерусские земли, за исключением Галиции и Закарпатья, которые оказались в Австрийской, а впоследствии — в Австро-Венгерской империи. Интеграция западнорусских земель в общее государственное пространство являлась не только результатом политических и дипломатических решений. Она проходила на основе общей веры и культурных традиций”.

⁴⁶ Putinowska wizja jest dobrze osadzona w oficjalnej rosyjskiej koncepcji stosunków z Polską na przestrzeni dziejów, vide ADAMSKI 2022.

władcy, który w następstwie zwycięskiej wojny ze Szwecją „wyrąbał Rosji okno do Europy”. W ujęciu Putina tzw. Wielka wojna północna (1700–1721) jawi się nie tyle jako finał wielowiekowych zmagani między Rosją i Szwecją o kontrolę nad obszarami nadbałtyckimi, ile rewindykacja ziem stanowiących jakoby historyczne dziedzictwo Moskwy⁴⁷. W istocie rzeczy ów kuriozalny wywód nie stanowi w dziejach rosyjskiej doktryny państwowej żadnego *novum*, tyle że bardziej niż do uroszczeń Piotra I nawiązuje do szesnastowiecznych pretensji terytorialnych Moskwy z epoki Iwana IV Groźnego (1554). To wówczas właśnie posłużono się wobec Inflant argumentem odwiecznych jakoby praw do tych ziem moskiewskich Rurykowiczów, co uczyniono w oparciu o jednostkowy zapis staroruskiej kroniki Nestora o wyprawie kniazia Jarosława Mądrego (notabene władcy kijowskiego!) na ziemie cudzkie w roku 1030 i wzniesieniu tam przezeń grodu Juriew, po pięciuset latach identyfikowanego przez dwór moskiewski z Dorpatem. Odmowa uiszczenia carowi przez stany inflanckie gigantycznej sumy zaległych jakoby z tytułu nieprawego użytkowania ojcowizny Rurykowiczów należności (tzw. *Juriewskaja dan*’) posłużyła jako *casus belli*. Okazuje się zatem, że Putinowi bliżej jest w danym przypadku do cara Iwana, skądinąd także znanego z zamiłowania do fantastycznych wywodów natury historycznej, niż do przywoływanego przezeń Piotra I, który szukał dla swych pretensji podstawy w sporo późniejszych poczynaniach Aleksandra Newskiego (1221–1263).

Warto również podkreślić, że zważywszy na coraz częściej dochodzące z Kremla ostrzeżenia wobec sąsiadów (nie tylko bałtyckich), niepokojąco zabrzmiała zwłaszcza ta część wypowiedzi Putina, w której bezceremonialnie zestawił on swoją misję z poczynaniami twórcy Imperium Rosyjskiego: „Wygląda na to, że również nam przypadło w udziale odzyskiwać i umacniać”⁴⁸. Sęk wszakże w tym, że różnica między wizjami politycznymi Piotra Aleksiejewicza i Władimira Władimirowicza jest doprawdy fundamentalna i wyklucza przeprowadzenie takowej paraleli. Otóż car misją swego życia uczynił wprowadzenie Rosji do Europy, uczynienie z niej pełnoprawnego uczestnika europejskiej polityki, państwo rozwijające się wedle zachodnich recept i włączone w obieg kulturalny naszego kontynentu. Polityka Putina, rojącego o rosyjskiej hegemonii nad Europą, jest tego całkowitym zaprzeczeniem, podobnie jak przypisywanie przezeń Rosji cech odrębnej cywilizacji⁴⁹.

Największy i bodaj najbardziej dyskutowany wywód historyczny prezydenta Rosji dotyczył Ukrainy i został przezeń zaprezentowany w osobnej publikacji z 12 lipca 2021; przekaz ten został następnie podjęty w jego oficjalnym orędziu do narodu 21 lutego 2022, a zatem niemal w przeddzień otwartej agresji na sąsiednie państwo⁵⁰.

⁴⁷ <http://kremlin.ru/events/president/news/68606> (dostęp: 6 IX 2022).

⁴⁸ <http://kremlin.ru/events/president/news/68606> (dostęp: 6 IX 2022): „Судя по всему, на нашу долю тоже выпало возвращать и укреплять”.

⁴⁹ SCHWARCZ 2022.

⁵⁰ PUTIN 2021.

Od strony historycznej wywody Putina nie przedstawiają jakiejkolwiek wartości. Stanowią one zlepek treści zaczerpniętych ze złowrogich tradycji dziewiętnastowiecznego wielkoruskiego szowinizmu, który odmawiał Ukraincom prawa do świadomości narodowej i języka, oraz modnych w ostatnich latach wśród rosyjskiej elity poglądów o tyleż młodym, ile sztucznym narodowym i państwowym statusie Ukrainy, stanowiącej w sensie ideowym jakoby wymysł ostatnich dziesięcioleci XIX w., zaś w sensie politycznym sztuczny konstrukt epoki komunistycznej, swój byt zawdzięczający wyłącznie przywódcom ZSRR. Chaotyczny, pełen półprawd i świadomych zafałszowań tekst wskazuje jednoznacznie na słabą orientację autora (autorów?) zarówno w historii średniowiecznej, jak i nowożytnej. Putin wydaje się nie mieć pojęcia o starszeństwie Kijowa nad Moskwą, o osobnych scenariuszach rozwoju ziem zachodnio- i wschodnioruskich, o odmienności ich doświadczeń w epoce najazdów mongolskich i ordyńskiej dominacji nad Rusią Północno-Wschodnią (czyli Moskwą), o znaczeniu i roli elementu ruskiego w Wielkim Księstwie Litewskim i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, o jego kulturze i języku etc. Analogicznie zresztą wygląda kwestia rozwoju idei ukraińskiej w monarchii habsburskiej (Galicja jako ukraiński Piemont), a nawet dramatyczne losy ziem ukraińskich w XX w. Paradoks polega na tym, że za pomocą argumentacji wywłaszczającej Ukraińców z ich historii i kulturowego dziedzictwa oraz lekceważącej ich tradycję i dumę narodową Putin stara się dowieść, iż są oni wraz z Rosjanami „historyczną jednością”⁵¹. Wywody te spotkały się z miążdzącą krytyką ze strony historyków, którzy wskazywali niezliczone błędy, uproszczenia i przeinaczenia, a także ich oczywistą tendencyjność⁵². Podobnie odebrane zostało prezydenckie wystąpienie z 21 lutego 2022, chociaż dramatyczny rozwój wypadków odsunął wkrótce wątki historyczne na odległy plan. Niemniej obok słusznych konstatacji, że Putinowskie dywagacje są z gruntu anachroniczne i ahistoryczne, pojawiły się wówczas także głosy objaśniające postępowanie prezydenta jego rzekomym „opętaniem historią” (Benjamin Nathans)⁵³.

Na tle tych najgłośniejszych wypowiedzi Putina, bezceremonialnie rozprawiających się z prawdą historyczną i zawierających niezbyt zawoalowane groźby oraz konkretne roszczenia terytorialne wobec sąsiadów, nieporównanie mniejsze zainte-

⁵¹ PUTIN 2021.

⁵² Wszechstronna i wyczerpująca analiza krytyczna artykułu vide JERUSALIMSKI 2021. Cf. także: <https://meduza.io/feature/2021/07/14/glavnaya-mysl-stati-putina-ukrainskiy-narod-pridumali-tolkov-kontse-xix-veka-istorik-kirill-kocheharov-razbiraet-argumenty-prezidenta-s-nauchnoy-tochki-zreniya> (dostęp: 6 IX 2022); <https://learnerman.dw.com/ru/chem-statja-putina-ob-ukraine-zadela-avstrijskogo-istorika/a-58264979#> (dostęp: 6 IX 2022); <https://neweasterneurope.eu/2021/12/02/vladimir-the-historian-putins-political-revision-of-ukrainian-history/> (dostęp: 6 IX 2022); <https://polskieradio24.pl/130/5555/Artykul/2780388,W-tekscie-jest-mnstwo-bledow-Prof-Grala-o-artykule-prezydenta-Putina> (dostęp: 6 IX 2022); *Contextualizing Putin's 'On the Historical Unity of Russians and Ukrainians'* // Ukrainian Research Institute. Harvard University (dostęp: 02 VIII 2021); <https://huri.harvard.edu/news/putin-historical-unity> (dostęp: 6 IX 2022).

⁵³ DE GROOT 2022; cf. GORETTI 2022.

resowanie wzbudziło kilka pomniejszych też domorosłego „historyka”, w tym jego poglądy na miejsce Rosji w światowym porządku cywilizacyjnym.

Cienia wątpliwości nie pozostawia w tej materii jego tekst programowy ze stycznia 2012 r., zatytułowany *Rosja — kwestia narodowa* (*Россия: национальный вопрос*), którego bohaterem jest „naród rosyjski, rosyjska kultura” jako „rdzeń spinający tkanę tej unikalnej cywilizacji”. Jak słusznie zauważył Andrzej de Lazari, prezydent FR, „powołując się na Iljina i Dostojewskiego twierdzi, że rosyjska tożsamość ma «inny kod kulturowy», że «wielką misją Rosjan jest jednoczenie, łączenie cywilizacji»”. Tak wyartykułowane poglądy, które niebawem miały nabrać wagi państwowego dogmatu, kreujące nową hipostazę rosyjskiego mesjanizmu politycznego, wpisywały się znakomicie w tęsknoty niemałej części społeczeństwa, a cóż dopiero mówić o siłach jawnie nacjonalistycznych⁵⁴. Nie ulega wątpliwości, że wizja ta znakomicie współgra z dominującą obecnie wśród rosyjskich elit doktryną o suwerennym, odrębnym od cywilizacji Zachodu i Wschodu charakterze cywilizacji rosyjskiej.

Obecny w wywodach Putina wątek odmienności rosyjskiej cywilizacji stał się niebawem obowiązującą doktryną Ministerstwa Kultury FR, co znalazło swój wyraz w przygotowanych na użytek rosyjskiego rządu założeniach nowej polityki kulturalnej państwa z kwietnia 2014 r. i zostało tam wyartykułowane dość kategorycznie: „Rosję należy postrzegać jako unikalną i samobytną cywilizację, niedającą się odnieść ani do «Zachodu» («Europy») ani do «Wschodu» («Azji»)). Jako lakoniczne ujęcie danej pozycji jawi się teza: «Rosja to nie Europa»⁵⁵.

Wśród wypowiedzi Putina na tematy historyczne i historiozoficzne nie brak również twierdzeń zgoła kuriozalnych. Na początek posłużmy się przypadkiem dość zabawnym, gdy jako premier starał się zadośćuczynić aspiracjom środowisk tatarskich, zaniepokojonych wielkoruskimi akcentami wspomnianych obchodów czterechsetlecia przezwyciężenia Smuty. Otóż podjęto wówczas próbę dowiedzenia, że bohaterski Kuźma Minin to jakoby ochrzczony Tatarzyn Kirisza Minibajew. Owa bałamutna i zupełnie nieskrępowana obecnością źródeł hipoteza znalazła wówczas potężnego orędownika właśnie w Putinie, który, spotykając się z rosyjskimi kibicami jako premier rządu FR, wskazał na domniemane tatarskie

⁵⁴ DE LAZARI 2014. Pełny tekst wystąpienia Putina w publikacji „Niezawisimej Gaziety” z 23 I 2012 vide http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1_national.html (dostęp: 6 IX 2022). Cf. także ONYSZKIEWICZ 2015.

⁵⁵ „Россия должна рассматриваться как уникальная и самобытная цивилизация, не сводимая ни к «Западу» («Европе»), ни к «Востоку». Краткой формулировкой данной позиции является тезис: «Россия не Европа»”, vide *Минкультуры изложило «Основы государственной культурной политики»*. «Известия» публикуют полный текст документа, направленного в администрацию президента, <http://izvestia.ru/news/569016> (dostęp: 18 IX 2022). Cienia wątpliwości odnośnie do intencji twórców dokumentu nie pozostawia wypowiedź ówczesnego ministra kultury FR Władimira Medynskiego z 16 kwietnia 2014, <http://www.nakanune.ru/news/2014/4/16/22349206> (dostęp: 6 IX 2022).

pochodzenie Minina, pasowanego tym samym na ucieleśnienie „wielonarodowego patriotyzmu rosyjskiego”⁵⁶.

Analogiczny przypadek wydarzył się stosunkowo niedawno. Oto 20 kwietnia 2022 prezydent Rosji uraczył swoją wizją początków Rusi młodzież szkolną — uczestników finału konkursu „Wielka zmiana” („Большая перемена”). Podczas rozmowy z uczniami Putin zaprezentował swoje stanowisko w kwestii pochodzenia dynastii Rurykowiczów i dyskusji o normańskich korzeniach państwowości ruskiej. Nieco zdetonowani słuchacze usłyszeli, że Ruryk, którego zamorskie pochodzenie dokumentuje najstarsza kronika ruska, w istocie rzeczy był ich ziomkiem po kądzieli („то ли мама была славянка, что-то в этом роде”) i to właśnie sprawiło, iż „przyjęto go na służbę” w Nowogrodzie⁵⁷. Co więcej, nawet potwierdzone źródłowo pojawienie się wśród nadilmeńskich Słowian owego dynastii z normańską drużyną zdaniem Putina nie dowodzi wcale znaczenia tego faktu dla powstania ruskiej państwowości, bo reprezentowali ją zapewne jego domniemani miejscowi zleceniodawcy⁵⁸. Nie ulega wątpliwości, że w danym przypadku Putin serwuje nam jako poważną hipotezę dzieje prawdziwie bajeczne, a przy okazji wyraźnie opowiada się po stronie przeciwników „teorii normańskiej” wiodących swój ród od samego Michaiła Łomonosowa (1711–1765). Putin nie jest rzecz jasna świadom tego, że ów gigant rosyjskiej nauki sklecił swoje wywody w oparciu o wymysły staropolskich dziejopisów, a zwłaszcza Macieja Strykowskiego, przez co okazuje się być mniej kompetentny niż panująca dwa wieki wcześniej Katarzyna II, która w swych próbach literackich początkom państwowości ruskiej poświęciła niemało uwagi⁵⁹.

Na koniec warto także wskazać przykład niezbyt udanej wycieczki prezydenta Rosji w dzieje powszechnie, a mianowicie watek kolonializmu stanowiącego jakoby szczególną właściwość „zepsutego Zachodu”. Pogląd ten został dobitnie wyartykułowany w przemówieniu uzasadniającym aneksję ziem ukraińskich (30 września 2022)⁶⁰. Wygłaszanie podobnych rewelacji w stolicy Rosji, wzniesionej na kościach podbitych ludów ugrofińskich, i przemilczenie krwawego podboju Kaukazu i Azji Środkowej, współdziałania w stłumieniu powstania bokserów oraz podboju Mandżurii (1900) zaświadcza nie tyle o niewiedzy, ile o cynizmie i arogancji polityka.

Osobne miejsce zajmuje kwestia rzeczywistych kwalifikacji Putina i jego przygotowania do roztrząsania historycznych zagadnień. Wątek samodzielnych

⁵⁶ Podsumowanie tej przewlekłej i obfitującej w dość karkołomne dowody dyskusji vide http://ruskline.ru/analitika/2011/02/22/ewe_raz_o_rodovyh_kornyah_kuzmy_minina/ (dostęp: 6 IX 2022).

⁵⁷ Путин выступил против норманнской теории, отметив, что Рюрик пришел не завоевателем // ТАСС. 20 апреля 2022 г., https://tass.ru/obschestvo/14424537?utm_source=m.47news.ru&utm_medium=referral&utm_campaign=m.47news.ru&utm_referrer=m.47news.ru (dostęp: 6 IX 2022).

⁵⁸ https://tass.ru/obschestvo/14424537?utm_source=m.47news.ru&utm_medium=referral&utm_campaign=m.47news.ru&utm_referrer=m.47news.ru (dostęp: 6 IX 2022).

⁵⁹ Por. LÜBKE 1984.

⁶⁰ <https://www.kp.ru/daily/27452.5/4655517/> (dostęp: 6 IX 2022).

intelektualnych poszukiwań prezydenta FR po raz pierwszy mocno wybrzmiał w kremłowskiej propagandzie w kontekście jego artykułu o przyczynach wybuchu II wojny światowej, ale — jak już wskazywano wyżej — nie sposób przyjmować tych zapewnień na poważnie⁶¹. Co więcej, wydaje się, że prezydent FR nie jest specjalnie zainteresowany historią jako taką, procesów dziejowych nie rozumie, a jego wiedza historyczna jest dość skromna. Deklaracje jego rzecznika o współpracy z historykami i archiwistami traktować należy umownie: prezydent FR dostaje gotowe materiały, do których wnosi zapewne kosmetyczne poprawki redaktorskie, mające dowodzić jego intelektualnej samodzielności, i korzysta z nich wedle swego uznania. Trudno w tej sytuacji oprzeć się konstatacji, że porównanie rozumienia historii i ogólnej wiedzy humanistycznej byłego ucznia tyfliskiego seminarium i absolwenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Leningradzkiego zdecydowanie wypada na korzyść tego pierwszego. Stalin, jak wynika m.in. z przebiegu dyskusji nad drugą częścią *Iwana Groźnego* Sergieja Eisensteina (1947), nieźle orientował się w literaturze przedmiotu, którą zgłębiał samodzielnie i dość wnikliwie. Co więcej, na tle historycznych rewelacji Putina także pozostali kremłowscy rozmówcy wielkiego reżysera — Andriej Żdanow i Wiaczesław Mołotow, jawią się jako prawdziwi erudyci⁶². Gwoli prawdy warto wszakże zauważyć, że zainteresowania „koryfeusza wszelkich nauk”⁶³ historią nierzadko kończyły się źle dla samych uczonych (np. sprawa akademika Michaiła Pokrowskiego, uznanego przez Stalina za „wulgaryzatora historii”), z czym trudno przecież porównać dzisiejszej represje wobec niepokornych sług Klio.

Jeżeli zatem doszukiwać się w historycznych rozważaniach Putina jakiegokolwiek stałego elementu narracji historycznej niezależnego od politycznych wymogów chwili, to wskazać można bodaj na jeden tylko wątek: zwycięstwo ZSRR w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Jest to zresztą oczywista odpowiedź na nastroje i oczekiwania społeczne, wpisująca się znakomicie w zbiorową pamięć historyczną Rosjan, czego niepoślednim dowodem jest popularność społecznej inicjatywy „Nieśmiertelnego pułku” i materialnego symbolu zwycięstwa — tzw. Wstążki św. Jerzego⁶⁴. Nie ulega wszakże wątpliwości, że konsekwentne odwoływanie się przez Putina do doświadczenia historycznego II wojny spełnia funkcje nie tylko wewnętrzne, choć jest mocno osadzone w nastrojach społecznych. Istotne jest także wykorzystanie wątku wkładu ZSRR w zwycięstwo nad hitleryzmem poprzez uzurpowanie dla Rosji statusu jedyne go depozytariusza tej tradycji, który z tego tytułu posiadać powinien szczególne prawa i przywileje na forum

⁶¹ <https://iz.ru/1027094/2020-06-23/peskov-obiasnil-netochnosti-v-state-putina-o-vtoroi-mirovoi-voine> (dostęp: 6 IX 2022); *Историк обнаружил в статье Путина несуществующую цитату Гитлера*, <https://germania.one/istorik-obnaruzhil-v-state-putina-o-vtoroj-mirovoj-vojne-nesushhestvujushhju-citatu-gitlera/> (dostęp: 6 IX 2022).

⁶² <https://rg.ru/2012/01/25/ivan-groznyy.html> (dostęp: 6 IX 2022).

⁶³ Termin ten upowszechnił się w ZSRR od czasu przyznania Stalinowi honorowego członkostwa Akademii Nauk (1939), vide <https://matiane.wordpress.com/2020/02/19/comrade-stalin-great-coryphaeus-of-science/> (dostęp: 6 IX 2022).

⁶⁴ WODECKA 2020, s. 236–238, 242–245.

międzynarodowym⁶⁵. Zgodzić się także trzeba z celną uwagą Mikołaja Banaszkiwicza, że narastająca żywiołowo fala retoryki imperialnej i korespondujące z nią nastroje społeczne w Rosji nie są następstwem ani tym bardziej wynalazkiem epoki putinowskiej, a jedynie przejawem niesłychanej żywotności rosyjskiej przedbolszewickiej idei imperialnej, przechodzącej obecnie kolejną hipostazę⁶⁶.

COMPRIMARI I CHÓRZYŚCI

Podejmowane przez Władimira Putina wycieczki w przeszłość Rosji i jej sąsiadów nie stanowią bynajmniej zjawiska odosobnionego w kręgu kremlowskich elit. Wydaje się, że są one przejawem szerszej tendencji, a niewykluczone, iż zapoczątkowały swoistą modę wśród rosyjskich polityków na odwoływanie się do historii.

Wydaje się zresztą, że w środowisku tym mamy do czynienia z różnorodnymi przypadkami i przyczynami zagłębiania się w przeszłość, które niekiedy pozostają *stricte* osobiste. Bodaj najciekawszy przykład stanowi wieloletni przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej FR (2007–2016) Władimir Czurow, potocznie zwany „czarodziejem Putina”, obecnie ambasador do specjalnych poruczeń MSZ FR. Ten historyk-amator od lat zajmuje się — nie bez powodzenia — badaniem losów swej rodziny, w której nie brakowało wybitnych wojskowych⁶⁷, dziejami rosyjskiego wywiadu, a wreszcie działaniami carskiej armii podczas I wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem rosyjskiej ofensywy nad jeziorem Narocz (marzec 1916). Biorąc pod uwagę publiczne wypowiedzi Czurowa o jego emocjonalnym związku z działalnością przodków (podkreśla to zwłaszcza jego wywiad o polskich wątkach w ich karierach, a ściślej — o ich udziale w tłumieniu polskich powstań⁶⁸), można by sprowadzić jego zainteresowania do osobistej potrzeby. Niemniej warto zauważyć, że militarne zainteresowania Czurowa dobrze korespondują z oficjalną rosyjską narracją propagandową, co polityk ów najdobitniej wyraził, mówiąc o prawach Rosji do udziału w paryskiej paradzie zwycięzców w ramach obchodów stulecia wybuchu Wielkiej Wojny⁶⁹.

Niemniej, mimo że poszukiwania Czurowa nie są wolne od dyletantyzmu wynikającego z braku systematycznego wykształcenia historycznego i warsztatu źródłoznawczego, samodzielność jego kwerend archiwalnych nie podlega wątpliwości, a orientacja w literaturze przedmiotu budzi uznanie. Można wszelako powątpiewać, czy są to wystarczające kwalifikacje, by przez szereg lat piastować stanowisko przewodniczącego rady naukowej RWIO.

⁶⁵ DOMAŃSKA 2020.

⁶⁶ BANASZKIEWICZ 2022.

⁶⁷ CHUROV 2005.

⁶⁸ <https://wiadomosci.wp.pl/wladimir-czurow-czlowiek-putina-pisze-ksiazke-o-polsce-jego-przodkowie-tlumili-polskie-powstanie-6031562555262081a> (dostęp: 6 IX 2022).

⁶⁹ <https://www.newsru.com/russia/31may2013/war.html> (dostęp: 6 IX 2022).

Zgoła odmienny przypadek stanowi Dmitrij O. Rogozin, były wicepremier rządu FR (2011–2018) i do niedawna wpływowy dyrektor państwowej agencji kosmicznej „Roskosmos”. Polityk ów, znany ze swych nacjonalistycznych i antyzachodnich poglądów, współzałożyciel niezarejestrowanej ultrapravicowej partii „Wielikaja Rossija” (2007), również postanowił zająć się dziejami swej rodziny, nie poprzestał wszakże na badaniu losów swego pradziada — gen. Nikołaja Mitkiewicza-Żołtoka, moskiewskiego policmajstra (1906–1915) i aktywnego uczestnika Białej Armii na południu Rosji⁷⁰ — lecz sięgnął znacznie głębiej, obwieszczając światu, że to właśnie jego przodek Stiepan Mitkiewicz (skądinąd nieznanany źródłom) — jakoby bliski doradca wielkiego księcia litewskiego Witolda — własnoręcznie uśmiercił wielkiego mistrza Zakonu Niemieckiego NMP Ulricha von Jungingen w pamiętnej bitwie pod Grunwaldem/Tannenbergiem (1410)⁷¹. Ta wymyślona, a raczej doraźnie sfabrykowana genealogia, wywodząca go od jakichś pruskich książąt, jakoby szukających w XIII w. na Litwie schronienia przed teutońską ekspansją, przypadła rosyjskiemu politykowi tak bardzo do gustu, że powołał do życia kolejnych antenatów, zasłużonych w jagiellońskiej służbie bojarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ta nieskrępowana istniejącymi źródłami fantasmagoria wzbudziła zresztą zasadną krytykę, co skądinąd nie przeszkodziło Rogozinowi w szerokim prezentowaniu swej „genealogii” w mediach. Swoistej pikanterii całej sprawie dodaje to, że premiera quasi-historycznego *opus* rosyjskiego polityka miała miejsce nie w Moskwie, a w Wilnie, ponieważ tam właśnie wspomniane dzieło ukazało się najwcześniej (wyd. Žuvėdra, 2011)⁷².

Symptomatyczne, że rewelacje Rogozina zostały upublicznione w momencie dość szczególnym, gdy na Litwie i Białorusi celebrowano hucznie sześćsetlecie wiktoria grunwaldzkiej, chętnie pomniejszając rzeczywiste zasługi strony polskiej, mocno natomiast akcentując rzekomo wyjątkowy wkład w zwycięstwo nad rycerstwem zachodnim kontyngentów (pułków) smoleńskich (czytaj: rosyjskich)⁷³. Mogłoby się oczywiście wydawać, że przypadek Rogozina należy traktować raczej jako element budowania przez ambitnego polityka dostojnej legendy rodowej niż propagowania moskiewskiej wizji historii, jednak zarówno jego widoczne odejście od owych kwestii po wydarzeniach 2014 r., jak i moment ponownego odwołania się do nich pozwalają dopatrywać się w całej tej mistyfikacji doraźnego politycznego

⁷⁰ Rogozin poświęcił jego postaci powieść historyczną, vide ROGOZIN 2011.

⁷¹ <https://biography.wikireading.ru/73755> (dostęp: 6 IX 2022).

⁷² O zmyślonej genealogii vide <https://newsland.com/community/politic/content/dmitrii-rogozin-kak-simvol/5147418> (dostęp: 6 IX 2022). Rewelacje rosyjskiego polityka (wówczas ambasadora FR przy NATO) odbiły się zresztą szerokim echem w Polsce i Litwie, vide: https://www.rm24.pl/fakty/swiat/news-rogozin-von-jungingena-pod-grunwaldem-zabil-moj-przodek-nId,322457#crp_state=1 (dostęp: 6 IX 2022); <https://tvn24.pl/ciekawostki/moj-przodek-zabil-wielkiego-mistrza-ra160992-3520025> (dostęp: 6 IX 2022); <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/484665,ambasador-rosji-von-jungingena-pod-grunwaldem-zabil-moj-przodek.html> (dostęp: 6 IX 2022).

⁷³ Cf. specjalny numer miesięcznika historycznego „Rodina”, wydawanego pod patronatem Rady Federacji (nr 7/2010).

kontekstu. Znamienne bowiem, że stosunkowo niedawno Rogozin powrócił do wspomnianych średniowiecznych wątków (w tym rodzinnych), udzielając w czerwcu br. ostrej reprimendy Maris Gulbis, Ministrowi Spraw Zagranicznych Łotwy. Akcentował przy tym „odwieczność” historycznych praw Rosji do rozległych obszarów nad Bałtykiem, od Kaliningradu poczynając, co skądinąd dobrze współbrzmiało ze wspomnianymi rewelacjami Władimira Putina, który podboje Piotra I nazwał usprawiedliwionymi historycznie rewindykacjami⁷⁴.

Wydaje się wszakże, że pod względem dorabiania sobie genealogii nikt w otoczeniu Putina nie może się równać z obecnym ministrem wojny FR, Siergiejem Kużugietowiczem Szojgu, który w rodzinnej Tuwie objawił się jako reinkarnacja Subedeja-bagaatura, znakomitego mongolskiego wodza, skądinąd pogromcy Rusi w bitwie nad Kałką (1223) i podczas najazdu Batu-chana (1236–1241)⁷⁵. Jako swoisty paradoks polityki historycznej Kremla można postrzegać fakt przypisywania sobie co najmniej duchowego pokrewieństwa z katem Rusi przez jednego z głównych wykonawców konceptu „Ruskiego miru”.

Od odwoływania się do problematyki historycznej nie stronią także wybitniejsze postaci kremlowskiego establishmentu i trzeba przyznać, że czynią to chętnie i arbitralnie, bez oglądania się na prawdę historyczną. Gwoli ilustracji warto przywołać kilka niedawnych przykładów. Obecny szef Służby Wywiadu Zagranicznego, a uprzednio przewodniczący rosyjskiego parlamentu (2011–2016) Siergiej E. Naryszkin porównał ukraińskich obrońców ojczyzny do „zdradzieckiego hetmana Mazepy”, przepowiadając im równie smutny los. Rzecz jasna nie mogło w tym kontekście zabraknąć odwołania do kanonicznego tekstu wielkiej literatury rosyjskiej, czyli Puszkinińskiego poematu *Poltawa*, który w rosyjskiej tradycji historycznej po wsze czasy zapewnił kozackiemu politykowi status arcyzdrajcy⁷⁶. Równocześnie Naryszkin konsekwentnie podnosi wątek rzekomych polskich pretensji terytorialnych wobec Ukrainy, przestrzegając nawet przed ekspansją polskiego Kościoła katolickiego, rojącego ponoć o wchłonięciu archidiecezji lwowskiej⁷⁷. Dodajmy, że wcześniej Naryszkin, z wykształcenia inżynier radio-mechanik, jako szef prezydenc-

⁷⁴ <https://oopstop.com/rogozin-called-the-former-head-of-the-ministry-of-internal-affairs-of-latvia-an-illiterate-geek-after-words-about-kaliningrad/> (dostęp: 6 IX 2022).

⁷⁵ <https://www.tuva.asia/news/tuva/8921-subedey.html> (dostęp: 6 IX 2022); <https://dzen.ru/media/id/5cf22b1593541700ae2bc6ac/ochednoi-mif-sviazannyi-s-shoigu-istoriki-nashli-parallel-mejdu-subedeem-spodvijnikom-chingishana-i-sergeem-kujugetovichem-5fa8f2b43a59d851050bc4d6> (dostęp: 6 IX 2022); <https://stories.media/investigations/2021/09/06/ministr-s-malenkim-kultom-lichnosti/> (dostęp: 6 IX 2022); <https://realnoevremya.ru/articles/49747-kaadyr-ool-bicheldey-o-lyubvi-sergeya-shoygu-k-istorii> (dostęp: 6 IX 2022).

⁷⁶ <https://iz.ru/1321188/2022-04-15/naryshkin-sravnil-s-mazepoi-vystupaiushchikh-protiv-spetcooperacii-rossiian> (dostęp: 6 IX 2022).

⁷⁷ *Naryshkin zayavil ob obsuzhdenii Pольшей pogloshchenia Lvovskoy arkhiepiskopii*, <https://iz.ru/1353754/2022-06-22/naryshkin-zaiavil-ob-obsuzhdenii-polshei-pogloshcheniia-lvovskoi-arkhiepiskopii>, 22 VI 2022 (dostęp: 6 IX 2022).

kiej administracji kierował pracami wspomnianej uprzednio komisji, mającej przeciwdziałać „próbom falsyfikacji historii na szkodę interesów FR”⁷⁸, a następnie stanął na czele RIO. Warto także odnotować poglądy Naryszkiina dotyczące miejsca Rosji w dziejach światowej kultury. Otóż zdaniem polityka „Rosja to kraj-cywilizacja”, co przecież znakomicie współgra z przywoływanymi już poglądami Putina na temat autonomicznego charakteru rosyjskiej kultury, odmiennej od Wschodu i Zachodu. Dość zdumiewający w tym kontekście wydaje się wszakże skład nakreślonego przez Naryszkiina panteonu bohaterów narodowych, w którym swe miejsce znaleźli: carski premier Piotr Stołypin, marszałek Grigorij Żukow i kosmonauta Jurij Gagarin⁷⁹. Polityk nie stroni zresztą — na wzór Putina — od podejmowania problematyki historycznej w osobnych publikacjach, aczkolwiek krąg jego zainteresowań zazwyczaj ogranicza się do XX w., ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej, jej przyczyn i następstw, co motywuje swoim sprzeciwem wobec „przepisywania historii na nowo”⁸⁰.

Rozmachem historycznych rozważań nie ustępuje mu jego następca na stanowisku przewodniczącego parlamentu Wiaczesław W. Wołodin, absolwent Saratowskiego Instytutu Mechanizacji Rolnictwa. O ile jego intelektualnie niezborne rozważania o „atakach na historię Rosji”, wygłoszone podczas debaty nad projektem ustawy o pochówku Lenina (2017), weszły już do annałów rosyjskiej debaty parlamentarnej⁸¹, o tyle jego aktywność medialna — także w mediach społecznościowych — dotyczy konkretnych wydarzeń historycznych i obliczona jest na dyskredytację przeciwników Rosji. Niedawno polityk ten nawoływał USA do pokajania się „przed ludzkością” za bomby zrzucone 6 i 9 sierpnia 1945 na Hiroszimę i Nagasaki⁸², wcześniej aktywnie sprzeciwiał się w kontekście paktu Mołotow–Ribbentrop uznaniu współwiny ZSRR za rozpętanie II wojny światowej⁸³, natomiast w styczniu 2020 r. wywodził na mównicy parlamentarnej, że powstaniu hitlerowskich obozów śmierci na ziemiach polskich „sprzyjała przedwojenna atmosfera w Polsce i stanowisko władz tego kraju, które podsycaly nastroje antysemickie w społeczeństwie i przygotowały grunt dla dalszego ludobójstwa i Holokaustu”⁸⁴. Przewodniczący

⁷⁸ http://rosnation.ru/?page_id=627 (dostęp: 6 IX 2022).

⁷⁹ <https://nangs.org/news/authorities/sergej-naryshkin-rossiya-byla-est-i-budet-mirovoj-derzhavoj-ii-ee-ne-otmenit-rossijskaya-gazeta>; <https://interaffairs.ru/news/show/35609> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸⁰ <https://vvesti.com/istoriya/sergej-naryshkin-predosterjog-zapadnykh-ideologov-ot-perepisyvaniya-istorii> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸¹ <https://meduza.io/short/2017/04/21/vyacheslav-volodin-zaputalsya-v-teh-kto-atakuet-rossiyu> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸² *Спикер Госдумы Володин: 6 и 9 августа должны стать днями покаяния США перед человечеством*, <https://www.gazeta.ru/politics/news/2022/08/06/18273560.shtml> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸³ https://tass.ru/politika/7451735?utm_source=google.com&utm_medium=organic&utm_campaign=google.com&utm_referrer=google.com (dostęp: 6 IX 2022).

⁸⁴ <https://www.tvp.info/46192104/przewodniczacy-rosyjskiej-dumy-zorganizowaniu-obozow-zaglady-na-ziemiach-polskich-sprzyjala-miejscowa-atmosfera> (dostęp: 6 IX 2022); cf. odpowiedź Mu-

Dumy nie oszczędził także dziejów ojczystych, przekonując, że wydarzenia z lat 1917 i 1991 posiadają podobną naturę i przyczynę: powodem upadku zarówno carskiego imperium, jak i rozpadu ZSRR miała być zdrada elit, co skądinąd koresponduje z wywodami Putina o przyczynach rosyjskiej klęski w I wojnie światowej (o czym wyżej)⁸⁵.

Wśród akolitów Putina największą aktywność medialną demonstruje w ostatnim okresie zastępca przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa FR Dmitrij A. Medwediew, w przeszłości prezydent (2008–2012) i premier (2012–2020). Polityk ów, który wcześniej wielokrotnie deklarował się jako przeciwnik stalinizmu („Wojna ze swoim narodem to najcięższa zbrodnia”) i zwolennik modernizacji państwa, chętnie nawiązując do reformatorskich tradycji z czasów Aleksandra II, obecnie przedzierzgnął się w szermierza rosyjskiej idei imperialnej. W swych wystąpieniach nierzadko posługuje się historycznymi przykładami i analogiami, skądinąd dość wątpliwymi. I tak, komentując postulat prezydenta Ukrainy, by ograniczyć obywatelom Rosji dostęp do wiz do krajów Zachodu, nie zawahał się porównać go do Adolfa Hitlera, a postulowane ograniczenia do nazistowskiej zasady odpowiedzialności zbiorowej⁸⁶; w innym miejscu bezceremonialnie przyrównał współczesne państwo ukraińskie do III Rzeszy, co skądinąd znakomicie koresponduje z jego poglądami na „bänderowski” charakter kijowskich władz.

W otoczeniu Putina znajdują się jednak nie tylko domorośli historycy i dyletanci, lecz także dwie osobistości legitymujące się akademickimi regaliaми. O ile przy tym Aleksandr I. Bastrykin — prawnik z profesorskim tytułem i wieloletni przewodniczący Komitetu Śledczego FR, związany blisko z Putinem od czasów wspólnych studiów na Uniwersytecie Leningradzkim — ograniczył się w swych badaniach do jednego tylko epizodu dziejów ZSRR, czyli zabójstwa Siergieja Kirowa (1935), któremu poświęcił dwie publikacje książkowe⁸⁷, dla polityki historycznej Kremla zgola nieprzydatne, o tyle były minister kultury FR (2012–2020) Władimir R. Medynski to bez wątpienia jeden z najbardziej aktywnych propagatorów rosyjskiej narracji historycznej, niekiedy posądzany nawet o autorstwo tekstów prezydenta FR o tematyce ukraińskiej⁸⁸. Polityk ten uznawany jest także za głównego koordynatora poczynañ

zeum Auschwitz, <https://www.tvp.info/46223846/muzeum-w-auschwitz-odpowiada-wolodinowi-przewodniczacemu-rosyjskiej-dumy-muzeum-poleca-e-learning> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸⁵ <http://duma.gov.ru/news/52155/> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸⁶ «*Призвать к ответственности все население*». После слов Зеленского Медведев вспомнил о Гитлере, <https://www.gazeta.ru/politics/2022/08/09/15243272.shtml> (dostęp: 6 IX 2022); <https://realnoevremya.ru/articles/246686-medvedev-napisal-post-o-feykah-i-nastoyaschey-istorii> (dostęp: 6 IX 2022).

⁸⁷ BASTRYKIN, GROMCEVA 2011; BASTRYKIN 2015.

⁸⁸ <https://www.foreignaffairs.com/russian-federation/world-putin-wants-fiona-hill-angela-stent?fbclid=IwAR1cWGqHWUB7yyxQDhchRJeR82mSCN26GMdBXhd-yYG05rpAypdrT0xUl4> (dostęp: 6 IX 2022). Pogląd ten, mimo powoływania się przez amerykańskie badaczki — Fionę Hill i Angelę Stent — na anonimowe „akademickie źródła” z Moskwy, wydaje się mocno dyskusyjny, skoro równo-

swoistego „trustu mózgów”, pracującego na potrzeby prezydenta Rosji, a środowisko, któremu patronuje, złożone jest z aktywistów kierowanego przez RWIO — badaczy o nikłym dorobku, za to wyraziście nacjonalistycznych i ksenofobicznych poglądach, w przeważającej części niecieszących się reputacją poważnych badaczy nawet we własnym otoczeniu. Zapewne właśnie wśród członków rady naukowej tej instytucji⁸⁹ szukać należy autorów poszczególnych konceptów historycznych głoszonych publicznie przez Putina. Ta sama grupa przypuszczalnie odpowiada także za przygotowywanie dla głowy państwa niezbędnych kwereń, dobór argumentów i stosownych cytatów. Tym samym właśnie w tym kręgu szukać należy winnych rozlicznych manipulacji, ale także oczywistych błędów i uproszczeń, które dość obficie pojawiają się w wystąpieniach Putina. Symptomatyczne skądinąd, że właśnie przedstawiciele tego środowiska są szczególnie zaangażowani w upowszechnianie antypolskich mitów, propagując m.in. istnienie mitycznego antysowieckiego paktu Piłsudski–Hitler, domniemanego aliansu militarnego II RP i III Rzeszy w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej (pakt Mołotow–Ribbentrop jawi się w tej narracji genialnym antidotum dyplomacji sowieckiej na sojusz wrogów), a nawet zarzuty tak egzotyczne, jak „zbrodnicze prześladowanie ludności niemieckiej w przeddzień wojny w polskim Gdańsku”, stanowiące jakoby jeden z powodów hitlerowskiego najazdu na Polskę.

Dyrygujący owym intelektualnym zapleczem Medyński nie jest w środowisku historyków postacią nieznaną i to nie tylko za sprawą swej zainicjowanej w 2010 r. popularno-historycznej trylogii, której celem było obalenie antyrosyjskich stereotypów, od lat budzącej tyleż ożywienie, co uzasadnione rozbawienie specjalistów⁹⁰. O ile wszakże publicystyczne oraz literacko-dramaturgiczne ambicje autora (powieść *Ściana* poświęcona wydarzeniom Smuty) traktowano w środowisku historyków i literaturoznawców jako przejaw dyletantyzmu i grafomaństwa, o tyle jego naukowe ambicje wzbudziły już stanowczy sprzeciw. Niemniej już w przypadku wzmiankowanej powieści wskazywano na jej oczywisty prezentyzm i koniunkturalizm, przejawiający się chociażby we wkładaniu w usta jednego z patriotycznych bohaterów, świątobliwego zakonnika Sawwatija, fraz zaczerpniętych żywcem z wystąpień Putina⁹¹.

Prawdziwe gromy ze strony środowiska naukowego ściągnęła jednak na Medyńskiego dysertacja poświęcona kwestiom wiarygodności cudzoziemskich źródeł o Rosji XV–XVII w. (2011). Autorowi, starającemu się wykazać, że wszystkie negatywne przekazy o ówczesnej Rosji wywodzą się z propagandowych pamfle-

cznie wśród rosyjskich uczonych poddawane bywa w wątpliwość autorstwo co najmniej części własnych tekstów samego Medyńskiego.

⁸⁹ <https://rvio.histrf.ru/official/council> (dostęp: 6 IX 2022). Domysł ten znakomicie wspiera niedawne wystąpienie dyrektora RWIO Michaiła J. Miągkowa, poświęcone semantyce pojęcia „Ruś Kijowska”, <https://radiosputnik.ria.ru/20220926/1819642809.html> (dostęp: 6 IX 2022).

⁹⁰ Krytyce wyżej wymienionych prac poświęcona została osobna publikacja, celnie diagnozująca polityczne cele, które przyświecały autorowi, vide ANTIMEDINSKIJ 2012.

⁹¹ ARBITMAN 2012.

tów inicjowanych przez wrogie służby dyplomatyczne i jako takie nie zasługują na zaufanie, liczni krytycy wykazali nieznajomość rzemiosła historyka, słabą orientację w literaturze i karygodną stronniczość. I tak Aleksiej Łobin określił metody badawcze autora jako „źródłoznawstwo jaskiniowe”, Witalij Pienskoj podkreślił kompletny brak nawyków badawczych i ignorancję metodologiczną, zaś Anna L. Choroszkie-wicz nazwała wywody Medyńskiego pseudonaukowymi, zarzucając mu ponadto galwanizowanie komunistycznej doktryny Rosji, okrażonej jakoby przez wrogów — zawistników i oszczerców⁹². Kolejny etap stanowiła batalia grupy badaczy o cofnięcie Medynskiemu stopnia doktora nauk ze względu na liczne uchybienia proceduralne przewodu, a także kompromitujący poziom samej pracy. Zakończyła się ona arbitralną decyzją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego FR, które utrzymało decyzję o przyznaniu stopnia wbrew jednoznacznemu stanowisku swej własnej Rady Ekspertów Najwyższej Komisji Atestacyjnej. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że rzeczywisty autorytet Medyńskiego jako historyka w środowisku specjalistów stał się znikomy, natomiast jego popularność jako oficjalnego polihistora, wszechobecnego w państwowych i prorządowych mediach, w połączeniu z jego osobistą aktywnością publicystyczną i quasi-naukową, nie doznała specjalnego uszczerbku, podobnie jak prestiż społeczny, zagwarantowany oficjalnym statusem członka rządu. W istocie spór o twórczość Medyńskiego, przegrany przez zwolenników obiektywizmu naukowego, obnażył upowszechnianie się w kręgach oficjalnej nauki tendencji dla badań historycznych zabójczej, a mianowicie poglądu, że argumentację naukową może zastąpić subiektywne przekonanie o tym, „jak było w rzeczy samej”, a priori odrzucające wszelkie niewygodne świadectwa jako tendencyjne i kłamliwe⁹³. Nie ulega wątpliwości, że taka właśnie nihilistyczna „metodyka” znakomicie pasowała do Putinowskiej wizji historii, sprowadzonej z roli naukowej dyscypliny do wymiaru użytecznego instrumentu propagandowego, swoistego rezerwuaru wygodnych faktów i informacji, którymi można w sposób dowolny żonglować, nie poddając ich jakiegokolwiek weryfikacji.

*

Rekapitulując: analiza odwołujących się do materii historycznej wystąpień prezydenta FR wskazuje na więcej niż skromny poziom jego wiedzy własnej i słabe kwalifikacje jego intelektualnego zaplecza. Prezentowana w nich wizja dziejów ojczystych, obok niezbyt zawołowanego, quasi-patriotycznego postulatu w rodzaju „Russland über alles”, sprowadza się do retoryki imperialnej i to w wulgarnym wydaniu sowieckim. Niepoślednie znaczenie ma tutaj głęboka zależność od ode-

⁹² https://scepsis.net/library/id_3155.htm (dostęp: 6 IX 2022); https://scepsis.net/library/id_3219.html; https://scepsis.net/authors/id_343.html (dostęp: 6 IX 2022); <https://polit.ru/article/2012/04/01/medinsky/>; https://scepsis.net/library/id_3180.html (dostęp: 6 IX 2022).

⁹³ O metodach badawczych Medynskiego i uzasadnionych wątpliwościach odnośnie jego samodzielnego autorstwa spornej dysertacji vide GRALA 2018.

branej w czasach sowieckich edukacji: sposób postrzegania zjawisk historycznych i procesów ustrojowo-społecznych w postaci uproszczonego modelu marksistowsko-leninowskiego, ale także mentalna i emocjonalna więź z ZSRR.

Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od stosunkowo słabych kompetencji historycznych samego polityka, nie miała część odium — bardziej w wymiarze merytorycznym niż ideowym — spada na jego zaplecze intelektualne: środowisko nadwornych historyków Kremla demonstruje słabe przygotowanie warsztatowe i brak jakiegokolwiek refleksji historiozoficznej, nie mówiąc już o oczywistych brakach erudycyjnych. Symptomatyczne skądinąd, że w kręgu tym nie sposób wskazać liczących się przedstawicieli rosyjskiej nauki historycznej, co skądinąd pozwala wnioskować o dystansowaniu się uczonych od nihilistycznych poczynań władzy i elementarnego braku zaufania tejże wobec środowisk akademickich. Nie znajdują również potwierdzenia sugestie o zależności historycznych wyobrażeń Putina od dorobku takich myślicieli jak Nikołaj Danilewskij (1822–1885), Iwan Iljin (1883–1954) — nazywany niekiedy „filozofem Putina”⁹⁴ — Lew Gumilow czy dość bezzasadnie kreowany ostatnio na głównego ideologa kremlowskiej elity Aleksander Dugin⁹⁵. Pojawiające się niekiedy w wystąpieniach Putina odniesienia nie noszą charakteru systematycznego, a co więcej — nie wystarczają nawet do wykazania, że prezydent Rosji chociażby pobieżnie zapoznał się z ich pracami. Na przykład w przypadku powoływania się przezeń na poglądy Iljina, którego lekturę w 2014 r. rekomendował gubernatorom, można się domyślać, że za owym popisem erudycji ukrywała się podpowiedź ze strony ówczesnego „silnego człowieka Kremla”, Władysława Surkowa. Surkow, zdradzający nietuzinkowe zainteresowanie filozofią i myślą społeczną, podsunął niegdyś Putinowi ideę „suwerennej demokracji”, a Iljin — głoszący ideę nacjonalizmu rosyjskiego i swoistości Rosji niezwiązanej wartościami zachodniej demokracji — wybornie nadawał się na jej duchowego patrona. O dogłębnej znajomości dorobku Iljina nie świadczy także zacytowanie przez Putina patriotycznej wypowiedzi tego skądinąd sympatyzującego z hitleryzmem rosyjskiego emigranta w trakcie niedawnej przemowy, której celem było uzasadnienie wcielenia do Rosji okupowanych ziem ukraińskich⁹⁶.

Wykorzystanie elementów wrywkowo zaczerpniętych z lektur znanych zapewne Putinowi z drugiej ręki nosi zazwyczaj cechy okolicznościowe. Wypowiedzi prezydenta FR nie układają się w jakąkolwiek spójną całość: są to dość chaotycznie zestawione zdarzenia, a nie etapy jednolitego procesu dziejowego. Przeszłość jest przez niego wykorzystywana doraźnie, co uzasadnia nie tylko woluntaryzm faktograficzny i kreowanie na potrzeby polityki „historii alternatywnej”, lecz także nierzadkie, świadome mijanie się z prawdą.

⁹⁴ BARBASHIN 2015. Cf.: SNYDER 2018a; SNYDER 2018b. Bardziej wyważone stanowisko vide LARUELLE 2018.

⁹⁵ Cf. WODECKA 2020, s. 255–258.

⁹⁶ <https://www.kp.ru/daily/27452.5/4655517/> (dostęp: 10 IX 2022).

Znakomitą ilustracją tego stanu rzeczy jest wystąpienie Putina z okazji tysięcstusześćdziesięciolecia rosyjskiej państwowości, ogłoszone 21 września br. w Nowogrodzie Wielkim. Prezydent FR wystąpił na tle słynnego Pomnika tysiąclecia Rosji, zatem przywołanie przezeń wśród najważniejszych postaci historycznych Iwana Groźnego, w tradycji nowogrodzkiej złowieszczonego symbolu krwawego terrozu, świadczy o kiepskiej orientacji w subtelnościach historycznych i o braku elementarnego szacunku dla wrażliwości obywateli. Warto przypomnieć, że w epoce Romanowów postać cara celowo została na wspomnianym pomniku pominięta! Symptomatyczna jest także wyobrażona przez Putina w tejże mowie geografia Dawnej Rusi, mająca uzasadniać roszczenia do ziem ukraińskich: „Ruś to wielkie państwo ówczesnej Europy, jednoczące słowiańskie, ugrofińskie, tureckie i inne plemiona, które zgromadziło pod swymi krzepnącymi skrzydłami od Ładogi i Bałtyku, Nowogrodu i Pskowa do Kijowa i Czernihowa, Azowa, Morza Czarnego i Krymu”⁹⁷.

Historia w służbie putinowskiej propagandy została zatem sprowadzona do roli instrumentu nadającego się do wykorzystania na poziomie taktycznym, w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej. Wynika to zresztą *explicite* z generalnego postrzegania polityki w takiej właśnie perspektywie — bardziej jako doraźnej gry operacyjnej niż planowania strategicznego, co akurat w przypadku Putina i niemałej części jego otoczenia — funkcjonariuszy sowieckiego wywiadu niskiego szczebla — dziwić nie powinno.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEMIOTU

- ADAMSKI 2022 = Łukasz Adamski, *Russian Politics of Memory towards Poland. The Bones of Contention between Poland and Russia*, <https://polishhistory.pl/russian-politics-of-memory-towards-poland/> (dostęp: 6 IX 2022)
- ANTIMEDINSKIJ 2012 = Сергей Кремлёв, Юрий Нерсесов, Андрей Буровский, Вадим Долгов, Андрей Раев, *Анти-Мединский. Опровержение. Как партия власти «правит» историю. Антология*, Москва 2012
- ARBITMAN 2012 = Роман Арбитман, *Нормально, Григорий!*, „Профиль”, 21 III 2012 (materiał usunięty obecnie z portalu i archiwum redakcji)
- BANASZKIEWICZ 2022 = Mikołaj Banaszkiwicz, *Rosja jako imperium. Długie trwanie idei imperialnej*, „Przegląd Polityczny”, 2022, 172, s. 58–63
- BARBASHIN 2015 = Anton Barbashin, *Putin's Philosopher*, <https://www.hudson.org/research/11676-putin-s-philosopher> (dostęp: 10 IX 2022)
- BASTRYKIN 2015 = *Убийство Сергея Мироновича Кирова. Материалы уголовного дела*, авт.-сост. Александр И. Бастрыкин, Москва 2015

⁹⁷ „Русь — крупнейшее государство Европы того времени, объединившее славянские, финно-угорские, тюркские и другие племена, собравшее их под свои крепнувшие крылья от Ладоги и Балтики, Новгорода и Пскова до Киева и Чернигова, Азова, Чёрного моря, Крыма” (vide *Торжественный концерт, посвящённый 1160-летию зарождения российской государственности*, <http://kremlin.ru/events/president/news/69397> (dostęp: 10 IX 2022)).

- BASTRYKIN, GROMCEVA 2001 = Александр Бастрыкин, Ольга Громцева, *Тени исчезают в Смольном: Убийство Кирова*, Санкт-Петербург 2001
- BERSHIDSKIJ 2021 = Юрий Бершидский, *Фейк Дмитрия Пескова: Россия никогда в истории ни на кого не нападала первой*, <https://theins.ru/antifake/247505> (dostęp: 10 IX 2022)
- CHUROV 2005 = Владимир Чуров, *Тайна четырех генералов*, Москва 2005
- DOMAŃSKA 2020 = Maria Domańska, *Artykuł Putina: rewizjonizm historyczny w służbie polityki*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-06-19/artykul-putina-rewizjonizm-historyczny-w-sluzbie-polityki> (dostęp: 6 IX 2022)
- DVORNIK 1958 = Francis Dvornik, *The Idea of Apostolicity in Byzantium and the Legend of the Apostle Andrew*, Cambridge (Mass.) 1958
- GORETTI 2022 = Leo Goretti, *Putin's Use and Abuse of History: Back to the 19th Century?*, <https://www.iai.it/en/publicazioni/putins-use-and-abuse-history-back-19th-century> (dostęp: 6 IX 2022)
- GRALA 2017 = Hieronim Grala, *Nacjonalizm jako czynnik kształtowania nowej rosyjskiej tożsamości. Centrum a prowincja*, w: *Rosja–Polska. Poszukiwania nowej tożsamości. Podobieństwa i różnice*, red. Adam D. Rotfeld, Warszawa 2017 (Debaty Artes Liberales, t. XI), s. 135–161
- GRALA 2018 = Иероним Граля, «*Читать Мединского — боль для глаз и совести*», „Troickij variant — Nauka”, 2018, 254, <https://trv-science.ru/2018/05/hieronim-grala/> (dostęp: 6 IX 2022)
- DE GROOT 2022 = Kristin de Groot, *Russia's Attack on Ukraine, through the Lens of History*, „Penn Today”, 25 II 2022, <https://penntoday.upenn.edu/news/russias-attack-ukraine-through-lens-history> (dostęp: 10 IX 2022)
- HILL, GADDY 2012 = Fiona Hill, Clifford Gaddy, *Putin and the Uses of History*, „The National Interest”, 2012, 117, s. 21–31
- JERUSALIMSKI 2021 = Konstantin Jerusalimski, *Mr Putin as a historian of Ukraine and Russia*, „Cahiers di Scienze Sociali”, XVI, 2021, s. 114–129
- KARPIUK 2013 = Илья Карпюк, *Одна на всех*, „Полит.ру”, <http://polit.ru/article/2013/04/24/history/> (dostęp: 10 VIII 2022)
- KASYANOV, MILLER 2011 = Георгий Касьянов, Алексей Миллер, *Россия–Украина: как пишется история. Диалоги — лекции — статьи*, Москва 2011
- Katyń 1995–2001 = Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. I–IV, red. Aleksander Gieysztor, Rudolf G. Pichoja, Warszawa 1995–2001
- Krasnoarmiejcy 2004 = Красноармейцы в польском плену в 1919–1922 гг. Сборник документов и материалов*. Москва 2004
- KUPIECKI 2019 = Robert Kupiecki, „*Mit założycielski*” polityki zagranicznej Rosji, „Sprawy Międzynarodowe”, LXXII, 2019, 4, s. 77–105
- LARUELLE 2018 = Marlene Laruelle, *In search of Putin's philosopher. Why Ivan Ilyin is not Putin's Ideological Guru*, <https://ridl.io/in-search-of-putins-philosopher/> (dostęp: 10 IX 2022)
- DE LAZARI 2014 = Andrzej de Lazari, *Rosyjska idea po Putinowsku*, 1 IV 2014, <http://liberte.pl/idea-rosyjska-putinowsku/> (dostęp: 6 IX 2022)
- LÜBKE 1984 = Christian Lübke, *Novgorod in der russischen Literatur (bis zu den Dekabristen)*, Berlin 1984

- MOROZOV 2014 = Константин Морозов, *Встреча президента с молодыми историками: взгляд со стороны*, „Гефтер”, 07 XI 2014, <http://gefter.ru/archive/13454> (dostęp: 6 IX 2022)
- NEMENSKIJ 2011 = Олег Б. Неменский, *«Чтобы быть Руси без Руси»: Украинство как национальный проект*, „Вопросы национализма”, 2011, 1 (5), s. 77–122
- NEMENSKIJ 2014 = Олег Б. Неменский, *Модели южнорусской идентичности на Украине*, <http://www.apn.ru/publications/article31625.htm> (dostęp: 10 IX 2022)
- ONYSZKIEWICZ 2015 = Janusz Onyszkiewicz, *Rosja Putina — imperium, które chce być cywilizacją*, „Rzeczpospolita”, 01 II 2015, <http://www.rp.pl/arttykul/1176034.html?p=2> (dostęp: 6 IX 2022)
- PESKOV 2020 = Песков объяснил неточности в статье Путина о Второй мировой войне, 23 VI 2020, <https://iz.ru/1027094/2020-06-23/peskov-obiasnil-netochnosti-v-state-putina-o-vtoroi-mirovoi-voine> (dostęp: 10 IX 2022)
- PESKOV 2022a = Песков: Россия никогда ни на кого не нападала и является последней страной, которая хочет произносить слово «война», 20 II, 2022, <https://www.gazeta.ru/politics/news/2022/02/20/17318767.shtml> (dostęp: 10 IX 2022)
- PESKOV 2022b = Песков: Россия на протяжении всей своей истории никогда ни на кого не нападала, 20 II 2022, <https://tass.ru/politika/13773973> (dostęp: 10 IX 2022)
- PESKOV 2022c = Песков: Россия никогда ни на кого не нападала первой, 20 II 2022, <https://www.fontanka.ru/2022/02/20/70457459/> (dostęp: 10 IX 2022)
- POPPE 1968 = Andrzej Poppe, *Państwo i kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968
- PUTIN 2020a = Vladimir Putin, *The Real Lessons of the 75th Anniversary of the II World War*, „The National Interest”, 18 VI 2020, <https://nationalinterest.org/feature/vladimir-putin-real-lessons-75th-anniversary-world-war-ii-162982> (dostęp: 10 IX 2022)
- PUTIN 2020b = Владимир Путин, *75 лет Великой Победы: общая ответственность перед историей и будущим*, 19 VI 2020, <http://kremlin.ru/events/president/news/63527> (dostęp: 10 IX 2022)
- PUTIN 2021 = Владимир Путин, *Об историческом единстве русских и украинцев*, „Президент России”, 12 VII 2021, <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> (dostęp: 10 IX 2022)
- ROGOZIN 2011 = Дмитрий Рогозин, *Барон Жолток. История одной России*, Москва 2011
- SCHWARCZ 2022 = Искра Шварц, *«Ничего он не отторгал, он возвращал!» Что на самом деле хотел сказать Путин?*, <https://www.istorex.org/post> (dostęp: 6 IX 2022).
- SMYRGAŁA 2009 = Dominik Smyrگاła, *Pokazowa lekcja dezinformacji. Premier Putin na Westerplatte*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2009, 12 (107), s. 11–13
- SNYDER 2018a = Timothy Snyder, *“God Is a Russian”*, *“Russian, East European, & Eurasian Studies at Yale”*, <https://reees.macmillan.yale.edu/news/timothy-snyder-god-russian> (dostęp: 10 IX 2022)
- SNYDER 2018b = Timothy Snyder, *Ivan Ilyin, Putin’s Philosopher of Russian Fascism*, „The New York Review”, 16 III 2018, <https://www.nybooks.com/daily/2018/03/16/ivan-ilyin-putins-philosopher-of-russian-fascism/> (dostęp: 10 IX 2022)
- SNYDER, KOSIEWSKI 2015 = Timothy Snyder, Piotr Kosiewski, *Rosyjskie manipulacje historią*, „Tygodnik Powszechny”, 08 V 2015, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/rosyjskie-manipulacje-historia-28001> (dostęp: 6 IX 2022)

- TOŁOCZKO 2012 = Петр Толочко, „Русский мир” и Украина, „Российский исторический журнал «Родина»”, 2012, 9, s. 83–87
- WASIUTA, WASIUTA 2022 = Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta, *Przywłaszczenie historii jako sposób walki informacyjno-psychologicznej Rosji przeciw Ukrainie*, „Nowa Polityka Wschodnia”, 2022, 2 (33), s. 21–44, <https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/npw/33/npw3302.pdf> (dostęp: 6 IX 2022)
- WODECKA 2020 = Karolina Wodecka, *Duma, prawda i pamięć — język Putina*, „Zeszyty Wydziału Humanistycznego Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej”, XVIII, 2020, s. 235–260
- histrf.ru/ru/rvio (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://izvestia.ru/news/569016> (dostęp: 18 IX 2022)
- <http://jasonbourn.livejournal.com/635105.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://kremlin.ru/events/president/news/68606> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/22931> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://rus-istoria.ru/library/text/item/1179-krym-i-novorossiya-akademicheskaya-istoriya> (dostęp: 6 IX 2022)
- http://ruskline.ru/analitika/2011/02/22/ewe_raz_o_rodovyh_kornyah_kuzmy_minina/ (dostęp: 6 IX 2022)
- http://ruwest.ru/blog/?page=post&blog=Kenigsberg-Kaliningrad-soldiers&post_id=337 (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://vizantia.info/> (dostęp: 6 IX 2022) <http://vsiknygy.net.ua/news/37003/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.constitution.ru/10003000/10003000-3.htm> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.kremlin.ru/events/president/news/20603> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.kremlin.ru/news/18961> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.nameofrussia.ru/rating.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.nakanune.ru/news/2014/4/16/22349206> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.nakanune.ru/news/2014/7/14/22360661> (dostęp: 6 IX 2022)
- http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1_national.html (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.patriarchia.ru/db/text/3575247.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.pnp.ru/news/detail/61211> (dostęp: 6 IX 2022)
- <http://www.rg.ru/2013/04/25/uchebnik-anons.html> (dostęp: 10 VIII 2022)
- <https://biography.wikireading.ru/73755> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://diletant.media/articles/37926428/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://dzen.ru/media/id/5cf22b1593541700ae2bc6ac/ocherednoi-mif-sviazannyi-s-shoigu-istoriki-nashli-parallel-mejdu-subedeem-spodvijnikom-chingishana-i-sergeem-kujugetovichem-5fa8f2b43a59d851050bc4d6> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://germania.one/istorik-obnaruzhil-v-state-putina-o-vtoroj-mirovoj-vojnene-sushhestvujushhuju-citatu-gitlera/> (dostęp: 6 IX 2022)
- https://historyrussia.org/sobytiya/zayavlenie-rossijskogo-istoricheskogo-obshchestva-o-referendumakh-v-donetskoj-i-luganskoj-narodnykh-respublikakh-v-zaporozhskoj-i-khersonskoj-oblastyakh.html?fbclid=IwAR31F6KpjELOE_Bugqvs_YuyuhbvwyttmPEB4FQnzMBeS3y-Wz2_U_kUXiU (dostęp: 6 IX 2022)

- <https://huri.harvard.edu/news/putin-historical-unity> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://histories.media/investigations/2021/09/06/ministr-s-malenkim-kultom-lichnosti/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://iz.ru/1027094/2020-06-23/peskov-obiasnil-netochnosti-v-state-putina-o-vtoroi-mirovoi-voine> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://iz.ru/1321188/2022-04-15/naryshkin-sravnil-s-mazepoi-vystupaiushchikh-protiv-spetcoperacii-rossiian> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://learngerman.dw.com/ru/chem-statja-putina-ob-ukraine-zadela-avstrijskogo-istorika/a-58264979#> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://matiane.wordpress.com/2020/02/19/comrade-stalin-great-coryphaeus-of-science/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://meduza.io/feature/2021/07/14/glavnaya-mysl-stati-putina-ukrainskiy-narod-pridumali-tolko-v-kontse-xix-veka-istorik-kirill-kochegarov-razbiraet-argumenty-prezidenta-s-nauchnoy-tochki-zreniya> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://neweasterneurope.eu/2021/12/02/vladimir-the-historian-putins-political-revision-of-ukrainian-history/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://newsland.com/community/politic/content/dmitrii-rogozin-kak-simvol/5147418> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://oopstop.com/rogozin-called-the-former-head-of-the-ministry-of-internal-affairs-of-latvia-an-illiterate-geek-after-words-about-kaliningrad/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://openrussia.org/post/view/1289/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://polskieradio24.pl/130/5555/Artykul/2780388,W-teksacie-jest-mnstwo-bledow-Prof-Grala-o-artykule-prezydenta-Putina> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://realnoevremya.ru/articles/49747-kaadyr-ool-bicheldey-o-lyubvi-sergeya-shoygu-k-istorii> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://rg.ru/2012/01/25/ivan-groznyy.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://soviethistory.msu.edu/1991-2/the-end-of-the-soviet-union/the-end-of-the-soviet-union-texts/ukrainian-independence-declaration/> (dostęp: 6 IX 2022)
- https://tass.ru/obschestvo/14424537?utm_source=m.47news.ru&utm_medium=referral&utm_campaign=m.47news.ru&utm_referrer=m.47news.ru (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://tvn24.pl/ciekawostki/moj-przodek-zabil-wielkiego-mistrza-ra160992-3520025> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/616799,jozef-lipski-putin-ambasador-antysemita-berlin.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/616386,jozef-lipski-wladimir-putin.html> (dostęp: 6 IX 2022).
- <https://wiadomosci.wp.pl/wladimir-czurow-czlowiek-putina-pisze-ksiazke-o-polsce-jego-przodkowie-tlumili-polskie-powstanie-6031562555262081a> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/484665,ambasador-rosji-von-jungingena-pod-grunwaldem-zabil-moj-przodek.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://www.kp.ru/daily/27452.5/4655517/> (dostęp: 6 IX 2022)
- <https://www.newsru.com/russia/31may2013/war.html> (dostęp: 6 IX 2022)
- https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-rogozin-von-jungingena-pod-grunwaldem-zabil-moj-przodek,nId,322457#crp_state=1 (dostęp: 6 IX 2022)

https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-katynrocznica/katynrocznicafotoreportaze/news-putin-w-katyniu-nie-mozna-schowac-i-ukryc-pamieci-o-zbrodnia,nId,271193#crp_state=1 (dostęp: 6 IX 2022).

<https://www.rp.pl/wydarzenia/art16620621-putin-wskazal-na-stalina> (dostęp: 6 IX 2022).

<https://www.rp.pl/publicystyka/art13496231-putin-o-katyniu-wszystko-wyglada-inaczej> (dostęp: 6 IX 2022)

<https://www.spiegel.de/politik/russland-streit-ueber-den-hitler-stalin-pakt-a-00000000-0002-0001-0000-000165454496> (dostęp: 6 IX 2022)

<https://www.tuva.asia/news/tuva/8921-subedey.html> (dostęp: 6 IX 2022)

<https://www.youtube.com/watch?v=0hs3o5O5kX4> (dostęp: 6 IX 2022)

“Russia rises from its knees” (remarks on the historical policy of the Kremlin elite)

The author focuses in his reflections on the historical policy of the Russian Federation’s leadership. Activities in this area, evident since the early days of Putin’s rule, became particularly intense after Putin assumed the presidency again (2012), resulting in the establishment of a number of “social” institutions seeking to promote the official vision of history, in an attempt to interfere with school and university curricula, a campaign against “falsifiers of history” and repressive measures against organisations promoting a different interpretation of the country’s history (e.g. Memorial). Leading representatives of the Russian establishment became actively involved in creating the official vision of the past: in addition to the arbitrary Putin, parliament speakers, government ministers and even the heads of the atomic and intelligence agencies were keen to speak on historical issues as well. Prominence in this campaign was given to the propaganda of the idea of a “Russian world” (*Russkiy mir*), referring to the dogma of a “triune Russian nation” (including the Belarusians and the Ukrainians), actively supported by the Moscow Patriarchate, the appeal of which was strongly compromised only by the annexation of Crimea.

In the article the author analyses Putin’s main historical statements, with a particular focus on his 2019–2022 speeches, characterised by undisguised resentment towards the West (including Poland) and hostility towards Ukraine. According to the author, from the historical point of view, Putin’s arguments are a mixture of contents taken from the sinister traditions of nineteenth-century Great Russian chauvinism, denying the Ukrainians the right to a national consciousness and language, and the views — fashionable in recent years among the Russian elite — whereby the national and state status of Ukraine is as young as it is artificial, as if it were an invention in the ideological sense of the last decades of the nineteenth century, and in the political sense — an artificial construct of the communist era, owing its existence solely to the leadership of the USSR. An analysis of the main publications and speeches of the Russian president clearly demonstrates the modest level of his own knowledge and the poor qualifications of his intellectual base.

According to the author, history in the service of Putin’s propaganda has been reduced to a political instrument to be used on the tactical level, in the relatively short term, which corresponds well to the Kremlin elite’s perception of politics more as an ad hoc operational game than a subject of strategic planning.

